Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 216 (8307) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 23 września 1977 r. Nakład: 129.248 A Cena 1 zł

Jeszcze w tym roku

Ruszy produkcja w kolejnych fabrykach żywności

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie lata są okresem dynamicznej rozbudowy bazy produkcyjnej przemysłu spożywczego. W minionym pięcioleciu, tylko z większych zakładów, oddano do użytku m. in. 9 kombinatów mięsnych, przeszło 40 zakładów mleczarskich i 12 chłodni składowych.

W najbliższych latach ruszą kolejne wielkie kombinaty przetwórcze, wśród których znajdą się m. in. 4 dalsze zakłady mięsne, kilkanaście wielkich rzeźni drobiu, kombinaty przemysłowej produkcji jaj, kolejne chłodnie i zamrażalnie, zakłady mleczarskie, przetwórnie owoców i warzyw, elewatory oraz wytwórnie pasz.

W br. włączono do eksploatacji blisko 80 nowych bądź gruntownie zmodernizowanych zakładów i działów produkcyjnych przemysłu spożywczego, w tym m. in. wędliniarnię w Bielsku Białej, zmodernizowane zakłady mięsne w Jarosławiu, duży młyn w Stargardzie Szczecin. Obok tego w wielu przetwórniach zainstalowano dodatkowe linie technologiczne. Jednocześnie trwa praca przy wznoszeniu kolejnych „fabryk żywności", z których kilka włączonych zostanie do eksploatacji jeszcze do końca br.

Terenem wielkich inwestycji przemysłu spożywczego jest m. in. woj. szczecińskie. W stolicy województwa, w dzielnicy Dąbie dobiega końca budowa nowoczesnego kombinatu drobiarskiego, który produkować będzie rocznie ok. 16,5 tys. ton mięsa drobiowego. Uruchomienie tego obiektu nastąpi w IV kwartale br.

Do końca br. ruszy produkcja w kolejnym wielkim kombinacie drobiarskim budowanym w Karczewie w stołecznym woj. warszawskim. Jego uruchomienie nastąpić ma na przełomie października i listopada br. Zakład dostarczać będzie rocznie ok. 16,5 tys. ton mięsa drobiowego oraz wędliny, konserwy i wyroby garmażeryjne z drobiu. Następnym wielkim obiektem, który uruchomiony zostanie jeszcze w tym roku będzie chłodnia składowa w Opolu.

wiadomości dnia

Callaghan w Rzymie

● *RZYM — Premierzy W. Brytanii — James Callaghan i Włoch — Giulio Andreotti przeprowadzili w czwartek rozmowy dotyczące głównie sytuacji gospodarczej obu krajów oraz spraw międzynarodowej koniunktury ekonomicznej i problemów EWG.*

Turcja — EWG

● *ANKARA — Pesymistycznie ocenił perspektywy stosunków ekonomicznych EWG — Turcja minister handlu tego kraju Giuner po ostatnich decyzjach „dziewiątki" w sprawie ograniczenia zakupu wełny i tureckich wyrobów tekstylnych. Eksport tych towarów odgrywa w gospodarce Turcji znaczną rolę i jego ograniczenie utrudni zlikwidowanie deficytu handlowego z zagranicą.*

Budżet Pentagonu

● *WASZYNGTON — Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter podpisał ustawę o budżecie Pentagonu na rok finansowy 1978, rozpoczynający się 1 października br. Ministerstwo obrony USA otrzymało na wydatki zbrojeniowe olbrzymią sumę 109,7 mld dolarów, to znaczy o 4,3 mld dolarów wyższą od budżetu z ub. roku.*

Proces SS-manów w Hanowerze

● *BONN — Z Hanoweru (RFN) donoszą, że w piątek rozpoczyna się tam proces przeciwko trzem byłym członkom SS oskarżonym o dokonanie zbrodni ludobójstwa na terenie Krakowa. Przewiduje się przesłuchanie około 150 świadków.*

Walki na Filipinach

● *TOKIO — Z doniesień, napływających z Filipin wynika, że walki między wojskami rządowymi a rebeliantami muzułmańskimi przybierają na sile. Ostatnie raporty mówią o gwałtownych walkach na wyspie Jolo, gdzie jedno z miasteczek zostało całkowicie zniszczone.*

Katastrofa samolotu

● *BUDAPESZT — Jak podała Agencja MTI, w katastrofie samolotu węgierskich linii lotniczych MALEV w pobliżu Bukaresztu poniosło śmierć 21 pasażerów i 8 członków załogi. 14 osoby uratowały się z katastrofy, która nastąpiła podczas przymusowego lądowania.*

Pierwsze spotkanie polonistów zagranicznych

WARSZAWA PAP) — W języku polskim toczą się rozpoczęte 22 bm. w Uniwersytecie Warszawskim obrady 70 zagranicznych naukowców z 19 krajów. Nic dziwnego — jest to bowiem I konferencja polonistów zagranicznych, zorganizowana przez Wydział Polonistyki UW. W spotkaniu uczestniczą profesorowie, wykładowcy i lektorzy — poloniści z uczelni zagranicznych.

Spotkanie ma charakter roboczy; poruszane sprawy dotyczą głównie metodyki nauczania języka, literatury i kultury polskiej w zagranicznych szkołach wyższych. Język polski studiować tam można głównie w ramach studium slawistycznego.

W pierwszym dniu obrad dyskusja koncentrowała się przede wszystkim wokół problemów współpracy polonistów polskich i zagranicznych.

Osobiste kontakty badaczy i miłośników polskiego języka i kultury z naszym krajem istniały zawsze; w ostatnim okresie szczególnie się one rozwinęły — powiedziała dziennikarzowi PAP prof. Maria Straszewska — dyrektor Instytutu Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum". Przyczynia się do tego w dużym stopniu działalność naszego instytutu. Coraz więcej pracowników polskich uczelni prowadzi lektoraty w zagranicznych szkołach wyższych. Utrzymywany jest stały kontakt z wieloma cudzoziemskimi lektorami języka polskiego.

20-tysięczna „Nysa"-dla Węgier

OPOLE (PAP) — 22 bm. w fabryce samochodów dostawczych „Polmo" w Nysie, przekazano kontrahentom węgierskim 20-tysięczną „Nysę". WRL od 18 lat jest odbiorcą mikrobusów, oraz pojazdów specjalnych m. in. izotermicznych i sanitarek. W br. na Węgry wysłanych zostanie 1,5 tys. „Nys". Dzięki nowym rozwiązaniom konstrukcyjnym, pojazdy te mają coraz wyższe walory techniczne, zwiększające komfort i bezpieczeństwo jazdy.



P. Jaroszewicz przyjął brytyjskiego lorda kanclerza

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce brytyjskiego lorda kanclerza Elwyna-Jonesa.

Tematem rozmowy były niektóre problemy międzynarodowe oraz zagadnienia związane z dalszym rozwojem kontaktów między Polską i Wielką Brytanią. Wiele uwagi poświęcono roli, jaką w rozszerzeniu tych kontaktów mogą odegrać parlamenty obu krajów.

„Feliks Dzierżyński" spłynie wcześniej na wodę

SZCZECIN (PAP) — W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego budowany jest masowiec M/S **„FELIKS DZIERŻYŃSKI"**, pierwszy z nowej serii 33,5-tysięczników przeznaczonych dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Budowa tego masowca jest dla załogi czymś nowym, ponieważ jego kadłub montowany jest ze stali o podwyższonej wytrzymałości, znacznie lżejszej i trwalszej ale trudniejszej w obróbce.

Załoga stoczni z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 100 rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego zobowiązała się przygotować statek do wodowania na 30 września br.

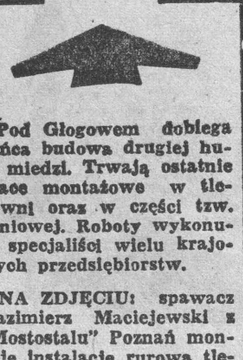
Europejska konferencja w sprawie laserowej mikrosyntezy termojądrowej

Duże uznanie dla nauki polskiej

ŁONDYN (PAP) — W Oxfordzie obraduje XI konferencja, poświęcona laserowej mikrosyntezie termojądrowej. W toku konferencji przedstawiano prace czołowych ośrodków naukowych świata, w tym radzieckich, francuskich, amerykańskich i brytyjskich. Ze strony polskiej zaprezentowano cztery prace naukowe Instytutu Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy. Główne z nich przedstawił w swym komunikacie prof. dr Sylwester Kaliski. Dotyczyła ona generacji neutronów syntezy termojądrowej za pomocą częstego koncentrycznego wybuchu.

Do szeregu uczestników konferencji wiadomość o tym osiągnięciu naukowym dotarła już wcześniej. **Spotkało się ono z dużym zainteresowaniem, był to bowiem pierwszy tego rodzaju wynik opublikowany na świecie. Panuje powszechna opinia o jego daleko idącym wpływie na rozwój prac nad mikrosyntezą, zaś uczestnicy konferencji uważają to za wydarzenie roku.** Dało się odczuć zaskoczenie, że wynik tej klasy osiągnięto w Polsce gdyż nie oczekiwano tak zaawansowanych badań i poziomu laboratoryjno-technicznego w naszym kraju.

Przedstawiciele czołowych ośrodków naukowych **złożyli na ręce prof. Kaliskiego gratulacje i wyrazy uznania dla wybitnego osiągnięcia nauki polskiej.**



Pod Głogowem dobiega końca budowa drugiej huty miedzi. Trwają ostatnie prace montażowe w tlenowni oraz w części tzw. ogniowej. Roboty wykonują specjaliści wielu krajowych przedsiębiorstw.

NA ZDJĘCIU: spawacz Kazimierz Maciejewski z „Mostostalu" Poznań montuje instalację rurową tlenowni.

CAF — GAWAŁKIEWICZ — telefoto

Eskalacja walk w południowym Libanie

Interwencja zbrojna Izraela

NOWY JORK (PAP) — Z Libanu południowego wciąż napływają niepokojące doniesienia o eskalacji walk między prawicą a palestyńskim ruchem oporu, współdziałającym z libańskimi ugrupowaniami postępowymi. Obserwatorzy podkreślają, iż sytuacja w tym rejonie Bliskiego Wschodu zaognia się jeszcze bardziej po interwencji wojsk izraelskich, które przyszły na pomoc siłom konserwatywnym. Korespondent Agencji Reutera donosi, że żołnierze izraelscy zajęli pozycje na wzgórzach położonych w pobliżu miejscowości znajdujących się pod kontrolą sił prawicowych, budując tam fortyfikacje. W rejonie południowolibańskiej wioski Ib Es-Saqi zauważono dziesiątki czołgów izraelskich. Izraelskie okręty wojenne wpłynęły na libańskie wody terytorialne i zablokowały port Tyr, aby — jak pisze Agencja Reutera — odciąć siły palestyńskie od dostaw zaopatrzeniowych od strony morza.

Wokół kontrolowanej przez siły palestyńsko-postępowe wioski Khiam oraz w rejonie mostu na rzece Khardali toczą się zaciekłe walki.

Korespondent amerykańskiej Agencji UPI depeszuje, że linia frontu w Libanie południowym przebiega zaledwie 10 km od pozycji międzyarabskiego korpusu bezpieczeństwa, w skład którego wchodzą głównie żołnierze syryjscy. Pociski artyleryjskie, wystrzeliwane przez wojska izraelskie i siły prawicowe padają w bliskiej odległości od tych pozycji. Korespondent zwraca uwagę, że oddziały syryjskie pozostają jednakże w miejscu, ponieważ wkroczenie ich do południowej części Libanu mogłoby doprowadzić do zakrojonej na szeroką skalę konfrontacji zbrojnej z Izraelem.

Inne doniesienia mówią, że w wyniku walk odcięty został posterunek obserwatorów ONZ w El Khiam, w pobliżu granicy izraelskiej.

Apel Arafata do stolic arabskich o pomoc i solidarność w celu zahamowania ekspansji izraelskiej spotyka się ze zrozumieniem: Egipt, Jordania i Syria potępiły działalność Izraela, w prasie syryjskiej pojawiły się głosy, iż dywersja izraelska wynika z przekonania, iż USA nie zdobędą się na zdecydowane wycofanie swego poparcia dla Izraela. Po raz pierwszy też Arabia Saudyjska zabrała głos w tej sprawie, oświadczając, że nie pozostanie obojętna w przypadku dalszej penetracji izraelskiej. Panuje też przekonanie, iż tylko wysiłki wielkich mocarstw zharmonizowane z państwami Europy, Trzeciego Świata i państw socjalistycznych mogą zapobiec niebezpieczeństwu.

Ciąg dalszy na str. 2

X Zjazd Polskiego Towarzystwa Neurologicznego

Prof. dr Irena Hausmanowa — Petrusewicz, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego otworzyła wczoraj w Białymstoku dziesiąty zjazd tej organizacji, który obradować będzie przez trzy dni z udziałem blisko 800 uczestników reprezentujących wszystkie ośrodki akademickie.

Zjazd odbywa się pod auspicjami **Światowej Federacji Neurologii** i jej prezydenta **prof. dr Sigvalda Refsuma**, prezesa Norweskiej Akademii Nauk, który przybył do Białegostoku, podobnie jak wiceprezydent federacji — **prof. dr Eugeniusz Szmid** z Moskwy. Protektorat nad Zjazdem objął minister Zdrowia i Opieki Społecznej **prof. dr Marian Śliwiński.**

W spotkaniu uczestniczą seniorzy polskiej neurologii: prof., prof. **Władysław Chłopicki** i **Eufemiusz Herman** oraz kilkudziesięciu specjalistów zagranicznych z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier, ZSRR, Szwajcarii. Szczególnie owacyjnie witany był **prof. dr Mark Mumenthaler** z Berna, autorytet o międzynarodowym rozgłosie, autor fundamentalnych podręczników neurologii, z których również korzystają polscy studenci medycyny i lekarze. Prof. Mumenthaler wystąpi dziś referując zagadnienia dydaktyki w neurologii.

Ciąg dalszy na str. 2



Wrzesień — miesiącem Warszawy. Fragment Alei Jerozolimskich. Z prawej — Centralny Dom Dziecka „SMYK".

CAF — Kłoś

„Prognoz-6" na orbicie okołoziemskiej

MOSKWA (PAP) — Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej, w czwartek o godz. 3.51 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono stację automatyczną „PROGNOZ-6", która będzie kontynuowała badania, rozpoczęte w 1972 r. przez automatyczne obserwatorium „Prognoz".

Stacja „Prognoz-6", podobnie jak poprzednie tego typu, będzie prowadziła badania korpuskularnego i elektromagnetycznego promieniowania Słońca, plazmy słonecznej, pól magnetycznych w okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej w celu określenia wpływu aktywności Słońca na środowisko międzyplanetarne i pole magnetyczne Ziemi, a także badania galaktycznego promieniowania ultrafioletowego, rentgenowskiego oraz promieni gamma.

Dziwna gwiazda

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Pietrozawodska — stolicy radzieckiej Karelii Agencja TASS informuje, że 20 września nad ranem zaobserwowano tam niezwykłe, nie mające żadnych analogii i jak dotąd nie wyjaśnione zjawisko. Na ciemnym nieboskłonie pojawiła się nagle ogromna, jaskrawo płonąca gwiazda, pulsująca snopami światła w kierunku Ziemi. Gwiazda przesuwała się powoli i zawisła nad miastem zmieniając kształt i emitując mnóstwo drobnych promieni świetlnych podobnych do ulewnego deszczu. Następnie odpłynęła w kierunku jeziora Onega i znikła za przesłoną chmur. Zjawisko trwało 10—12 minut i nie może być mowy o żadnym złudzeniu ponieważ obserwowało je bardzo wiele osób zupełnie od siebie niezależnie.



Wkrótce statki pasażerskie „Żeglugi Mazurskiej" zakończą swoje rejsy. Wczasowiczów wystraszyła znad jezior deszczowa pogoda i chłody.

Fot. Z. Lenkiewicz

z trzech województw

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR W ŁOMŻY

Egzekutywa KW PZPR w Łomży na swym wczorajszym posiedzeniu oceniała pracę ideowo-wychowawczą łomżyńskiej Chorągwi ZHP. Zajmuje ona czołowe miejsce w działalności Chorągwi, a wyraża się w kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich uczniów, pogłębianiu wierności społeczno-politycznej harcerzy i instruktorów, upowszechnianiu kultury socjalistycznej, zwiększaniu aktywności i inicjatyw społecznych, rozwijaniu oddziaływań wychowawczych związanych z wypoczynkiem dzieci i młodzieży. Za kształtowanie zaangażowanych postaw młodego pokolenia, przygotowywanie harcerzy do pracy społeczno-politycznej w ZSMP i SZSP oraz przyszłych członków partii, łomżyńska Chorągiew zyskała sobie uznanie w województwie, a jej inicjatywy podejmowane są w kraju.

Kolejnym punktem posiedzenia była ocena efektywności gospodarowania w przemyśle województwa łomżyńskiego. Temat ten egzekutywa podjęła po raz pierwszy — uprzednio przeprowadzona została analiza wyników połączona z badaniami w wybranych 18 przedsiębiorstwach województwa. Podkreślono korzystną sytuację i pozytywne tendencje w wykorzystaniu majątku trwałego. Natomiast w gospodarce surowcowo-materiałowej można dostrzec negatywne zjawiska — przyrost zapasów nie zawsze uzasadniony odpowiednim wzrostem produkcji oraz nie zawsze oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami. Poprawiła się jakość wyrobów, zwrócono jednakże uwagę na konieczność dokonania oceny wpływu nowego parku maszynowego na produkcję. Przemysł łomżyński uzyskuje wysokie wskaźniki dynamiki produkcji i wydajności pracy, obserwuje się jednak niepokojące zjawiska w zakresie wykorzystania cza-

Ciąg dalszy na str. 2

Planowanie kolejnej ucieczki zbrodniarza hitlerowskiego

RZYM (PAP) — Neofaszystowska organizacja, nosząca nazwę Międzynarodowy Sojusz Antykomunistyczny (AIA) przygotowuje ucieczkę ostatniego zbrodniarza hitlerowskiego, znajdującego się w więzieniu we Włoszech — austriackiego majora Waltera Redera. Informację tę przekazał włoskiemu tygodnikowi „Giorni Vie Nouve" jeden z funkcjonariuszy obcego wywiadu. Powiedział on, że jego szefowie dowiedzieli się o planie AIA zorganizowania za wszelką cenę ucieczki Redera. Cała operacja ma być powierzona „grupie byłych ss-manów", mieszkających w Górnej Adydze i Insbrucku.

Dziennik podaje, że afera Herberta Kapplera — zbrodniarza wojennego, który w tajemniczych okolicznościach zbiegł ze szpitala wojskowego w Rzymie — była tylko jednym z epizodów działalności neofaszystów.

Nasza pogodynka

Znaczne ocieplenie w I dekadzie października

Nie udała się, niestety, naszym synoptykom prognoza na pierwszą dwie dekady wrześniowe. Miejmy jednak nadzieję, że może na następnych 30 dni, na okres od 21 września do 20 października przewidywania będą bardziej pomyślne i trafne. Oto właśnie nowa wersja prognozy. Średnia temperatura okresu prognozowanego ma być w normie, a więc na razie większych niespodzianek w jedną czy drugą stronę nie będzie. Temperatura ma się wahać średnio od 9,3 do 10,6 stopnia. Miesięczna suma opadów natomiast wypadnie poniżej dolnej granicy przyjętej za normę czyli poniżej 25 mm deszczu. A oto szczegółowe przewidywania na poszczególne dekady.

— Na początku III dekady września ma się zacząć początkowo niewielkie ocieplenie — w dzień do 10—15 stopni a w nocy do 5—10 st. Zachmurzenie będzie przeważnie duże i początkowo dość obfite opady, stopniowo zanikające. Mgły i zamglenia. Wiatry umiarkowane z kierunków zmieniających się. Ale po kilku dniach, bo już w drugiej połowie tej samej dekady temperatura wzrośnie w dzień do 12 i 17 st., a minimalna w nocy do 3—7 st. lokalnie zjawiać się będą jednak przy pogodnym niebie

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 11—13 st., minimalna 3—6 st. st. C, możliwe przygruntowe przymrozki. Wiatry słabe umiarkowane z kierunków północnych i północno-zachodnich.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, nocą możliwe przygruntowe przymrozki.

IMIENINY: Tekli i Bogusława.

(ska)

OJA mediatorem w konflikcie somalijsko-etiopskim?

KAIR, LONDYN (PAP) — Według komunikatów publikowanych przez radio Addis Abeba, lotnictwo etiopskie bombarduje pozycje somalijskie w górzystych rejonach wokół Dżidżigi. Źródła dyplomatyczne w Addis Abebie utrzymują, że linia frontu przebiega obecnie szczytem przełęczy Marda, 10 km na zachód od Dżidżigi.

W stolicy Etiopii obradowała tymczasowa wojskowa rada administracyjna (DERG) z udziałem dowódców wszystkich okręgów wojskowych. Oświadczenie opublikowane po zakończeniu obrad rady stwierdza, że Etiopia zdecydowana jest nadal prowadzić wojnę obronną. Władze etiopskie wzywają także ludność do zwiększenia produkcji, zaś związki zawodowe Etiopii apelują do ludzi pracy o wzmożony wysiłek produkcyjny. W całej Etiopii w dalszym ciągu trwa akcja mobilizacyjna. Wysyła się na front rezerwistów, członków milicji robotniczej i chłopskiej.

Konflikt trwający w „rogu" Afryki budzi nieustanne zaniepokojenie na całym kontynencie afrykańskim. Kolejną próbę mediacji podjęła Organizacja Jedności Afryki. Jak informują agencje prasowe, zastępca sekretarza generalnego OJA, Peter Onu przybył do Mogadiszu z listem sekretarza generalnego tej organizacji do prezydenta Somali Siada Barre.

Agencja France Presse pisze, że Etiopia zwróciła się do OJA o wyznaczenie „niezależnego mediatora afrykańskiego".

Rozmowy przywódców francuskiej lewicy

PARYŻ (PAP) — W czwartek kontynuowano w Paryżu rozmowy przywódców trzech partii francuskiej lewicy — Georgesa Marchais (Francuska Partia Komunistyczna), Francois Mitterranda (Partia Socjalistyczna) i Roberta Fabre'a (Ruch Lewicowych Radykałów). Rozmowy dotyczą aktualizacji wspólnego programu rządowego lewicy, podpisanego w 1972 r. i przedstawienia wspólnej platformy wyborczej w perspektywie wyborów do parlamentu, które mają się odbyć wiosną przyszłego roku.

W oświadczeniu dla prasy, złożonym po środowym spotkaniu, Georges Marchais przyznał, że rokowania są trudne. Nadal utrzymują się rozbieżności w kilku istotnych kwestiach.

Rozbrojenie i rokowania SALT

Ministerialne rozmowy polityczne ZSRR — USA

WASZYNGTON (PAP) — Krespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze:

W czwartek rozpoczęła się w Waszyngtonie kolejna runda rozmów radziecko - amerykańskich na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Jest to trzecie tego rodzaju spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu krajów od czasu podjęcia urzędowania przez administrację Cartera. Min. Gromyko przybył do Waszyngtonu w środę 21 bm. po południu.

Departament Stanu poinformował dziennikarzy, że w czwartek odbyły się dwa spotkania Gromyko — Vance. W piątek natomiast min. Gromyko złoży wizytę w Białym Domu i odbędzie rozmowę z prezydentem Carterem. Podkreśla się, że będzie to pierwsze spotkanie obecnego prezydenta USA z jednym z członków kierowniczych instancji partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego.

Wprawdzie nie ogłoszono oficjalnego programu rozmów, wiadomo jednak, że głównym ich tematem będzie sprawa rozbrojenia, w szczególności zaś rokowań SALT. W kołach waszyngtońskich obserwatorów oczekuje się, że w wyniku rozmów Gromyko — Vance obie strony złożą oświadczenia na temat przestrzegania postanowień i zasad porozumienia o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT I) do czasu zawarcia kolejnego porozumienia (SALT II).

Ponadto przewiduje się, że w toku rozmów tak z Vancem jak i z prezydentem Carterem radziecki minister będzie omawiać sytuację na Bliskim Wschodzie.

Innym ważnym tematem rozmów będzie zapewne sprawa przygotowań do zbliżającej się konferencji belgradzkiej. W kołach waszyngtońskich komentatorów uważa się, że od wymiany poglądów w tej sprawie będzie zależeć w znacznym stopniu atmosfera belgradzkiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która rozpoczyna obrady 4 października.

Dziennikarze i korespondenci akredytowani przy Departamencie Stanu oczekują również, że w toku rozmów waszyngtońskich omówiony zostanie szeroki wachlarz dwustronnych problemów radziecko - amerykańskich, oraz dokonany zostanie przegląd sytuacji politycznej w niektórych rejonach świata, w tym na kontynencie afrykańskim.

Renesans węgla w bilansie energetycznym?

STAMBUŁ (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Marek Ostrowski pisze:

Interesującym naszych specjalistów tematem czwartkowych dyskusji na światowej konferencji energetycznej w Stambule był węgiel — ważny surowiec energetyczny, pozostający na Zachodzie od pewnego czasu w cieniu ropy naftowej. Energetycy i ekonomiści **starali się ocenić zakres i warunki spodziewanego renesansu węgla, wobec trudności z uzyskaniem innych paliw.** Podstawą dyskusji był raport specjalnej komisji powołanej przez Światową Konferencję Energetyczną.

Obecne zasoby geologiczne ocenia się w skali całego świata na 10.000 miliardów ton paliwa umownego (T.P.U.). Jednakże punktem wyjścia dalszych szacunków stały się złoża „dostępne z technicznego i ekonomicznego punktu widzenia", tj. położone na głębokości nie większej niż 1500 m w przypadku węgla kamiennego i 600 m w przypadku węgla brunatnego. Zasoby tych złóż wynoszą: 640 mld T.P.U., z czego 19 proc., tj. 95 mld T.P.U. w Europie, w tym 22 mld w naszym kraju. Polska, biorąc pod uwagę zasoby europejskie — z wyłączeniem ZSRR, gdzie złoża w dużej mierze usytuowane są w azjatyckiej części kraju — zajmuje trzecie miejsce po W. Brytanii (45 mld T.P.U.) i RFN (44 mld).

Na podstawie analizy planów krajów zasobnych w węgiel, specjaliści przyjęli, że przy odpowiednich staraniach świat mógłby do 2020 r. potroić wydobycie tego surowca (od obecnego poziomu 2,7 mld T.P.U. do 8,7 mld.

Powszechnie podtrzymano pogląd, iż **węgiel potencjalnie mógłby odegrać znaczną rolę w bilansie energetycznym świata i poważnie zmniejszyć ryzyko wystąpienia tzw. luki energetycznej,** tj. zachwiania równowagi między podażą i popytem energii z racji niedoborów ropy naftowej i trudności z rozwojem energetyki nuklearnej.

Bhutto spotkał się z adwokatami

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Skomplikowana sytuacja polityczna w Pakistanie utrzymuje się nadal. W środę pakistańskie władze wojskowe przekazały sądowi najwyższemu oświadczenie stwierdzające, iż posiadają „niezbite dowody, że były premier Zulfikar Ali Bhutto i jego współpracownicy prowadzili działalność wywrotową i nielegalną". Oświadczenie to wyjaśnia motywy aresztowania 17 bm.

Tymczasem Bhutto, który przebywa w areszcie w Karaczi spotkał się w środę po raz pierwszy od swego aresztowania z adwokatami.

Nowe elementy w sprawie Schleyera

BONN (PAP) — Agencja France Presse donosi z Bonn, że negocjacje między władzami federalnymi a „Grupą Siegfrieda Hausnera" która uprowadziła przed 17 dniami przemysłowca zachodnioniemieckiego Hannsa Martina Schleyera, weszły prawdopodobnie w środę w nową fazę. Tego dnia zebrał się ponownie „sztab kryzysowy" grupujący szefów wszystkich partii politycznych reprezentowanych w Bundestagu oraz osobistości odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne. Na zewnątrz nie przeniknęły żadne szczegóły z tego spotkania.

Nowym elementem jest błyskawiczna podróż do Adenu ministra stanu, Hansa Juergena Wischnewskiego. Przypuszcza się, że wysłannik rządu bońskiego omawia tam sprawę deportowania do jednego z krajów arabskich 11 członków ekstremistycznej organizacji „Frakcja Armii Czerwonej" a przebywających obecnie w więzieniu w RFN. Wypuszczenia tych osób na wolność domagają się porywacze Schleyera jako warunku uwolnienia przemysłowca.

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

ZWYCIĘSTWO BYŁO POTRZEBNE

To było bardzo potrzebne zwycięstwo. 4:1 nad Danią w Chorzowie, nie tylko zapewnia praktycznie Polakom awans do finałów mistrzostw świata, ale wzbudza na nowo wiarę w umiejętności reprezentantów Polski i wartość naszej drużyny narodowej. Po serii porażek w meczach towarzyskich narastały wątpliwości — środowy sukces na Stadionie Śląskim był więc bardzo pożądany. Dowiódł, że Polaków stać — po odpowiednim przygotowaniu i maksymalnej koncentracji — na duże wyczyny.

W środę, prócz meczu Polska — Dania odbyły się dwa inne spotkania eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata.

W Glasgow w meczu eliminacyjnym grupy VII Szkocja wygrała z CSRS 3:1 (2:1).

Po środowym zwycięstwie piłkarze szkoccy stali się głównym pretendentem do awansu do finałów mistrzostw świata w Argentynie w grupie VII.

W meczu eliminacyjnym Irlandia Płn. pokonała w Belfaście Islandię 2:0 (0:0).

W tej grupie prowadzi Holandia wyprzedzając jednym punktem Belgię.

RAJD LONDYN — SYDNEY

Rajd samochodowy Londyn — Sydney wkracza w decydującą fazę. Na punkcie kontroli czasu w Warburton Mission na pustyni Gibsona jako pierwszy zameldował się Antony Fowkes (Anglia), wyprzedzając o ponad godzinę inne załogi, na czele których przyjechał Sobiesław Zasada.

Nie uległa zmianą w klasyfikacji. Nadal prowadzi Fowkes przed Sobiesławem Zasadą i Andrewem Cowanem (W. Brytania).

Z MISTRZOSTW ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Wyniki wagi do 75 kg na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów:

1. Jurik Wartaniap (ZSRR) 345 kg (152,5+192,5)
2. Peter Wenzel (NRD) 337,5 kg (150+187,5)
3. Guenter Schliwka (NRD) 330 kg (140+190)

DRUGIE MIEJSCE NOWICKIEGO

II etap wyścigu kolarskiego dookoła Syrii wygrał Austriak Roman Humenberger przejeżdżając trasę 135 km w 3:14.42. Drugie miejsce zajął Polak Mieczysław Nowicki, a trzecie Antonin Bartunicek (CSRS) — wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca. Tadeusz Zawada wywalczył ósme miejsce, a Janusz Pożak był 14.

Po dwóch etapach prowadzi Peter Becker (Berlin Zachodni) — 7:10,05 przed Humenbergerem, Nowickim i Hansem Summerem (Austria), Pavlem Galikiem (CSRS), Manfredem Menchardtem (Austria).

Mityng 50-lecia Jagiellonii

Wartościowe wyniki w jesiennej aurze

Nie mamy obecnie w Białymstoku odpowiednich warunków do organizacji wielkich zawodów lekkoatletycznych. Wczoraj dodatkowo jeszcze fatalna pogoda utrudniała walkę lekkoatletom startującym z okazji 50-lecia Jagiellonii na stadionie przy ul. Jurowieckiej. Mimo to zziębnięci sympatycy „królowej" oklaskiwali kilka pojedynków na dobrym poziomie. Ciekawy przebieg miał bieg na 400 m pań. Trzy reprezentantki Polski Krystyna Kacperczyk (Skra W-wa), Danuta Jędrejek (Start Lublin) i Elżbieta Malinowska (Jag.) stoczyły zaciętą walkę. Wygrała Jędrejek — 55,8 przed Kacperczyk — 56,2 i Malinowską — 57,7.

Na najwyższym poziomie stał rzut dyskiem, a to za sprawą Mirona Andrzejewskiego (Gw. Olsztyn), który uzyskał 61,24. Ciekawe jeszcze były biegi na 800 m i 5 km oraz sprinty. Bieg na 200 m wygrała Elżbieta Malinowska rezultatem 24,6. Wynikiem tym ustanowiła u schyłku sezonu w trudnych warunkach rekord życiowy.

Pozostałe ciekawsze wyniki. Kobiety: skok w dal 1. Klimaszewska (SZS AZS) — 5,89. Mężczyźni: 800 m. 1. Mydlarz (Wawel Kraków) — 1.54,3, 2. Stecewicz (SZS AZS) — 1.56,3, 3. Tupalski (Wawel) — 1.57,8; 5000 m 1. Poniatowski (Wawel) — 14.17,8, 2. Watras (Start Lublin) — 14.19,4, 3. Dyś (Start Lublin) — 14.44,8; 100 m i 200 m 1. Kołodziej (Start Lublin) — 10,8 i 21,7; w dal 1. Jankowski (Wawel) — 7,17; oszczep 1. Kirejczyk (Łomża) — 68,56. (let)

Dziś początek wyścigu „Po Ziemi Białostockiej"

Kiedyś mieliśmy w naszym regionie wyścig dookoła województwa białostockiego, zwany w skrócie DWB. Ta wieloetapowa impreza bardzo spopularyzowała u nas kolarstwo. Później powstała luka, gdyż ani ełcki wyścig Kajki, ani białostocki Memoriał Nerki i inne wyścigi, w tym kryteria, nie zyskały takiej popularności, jaką miał DWB.

Próbą uatrakcyjnienia w naszym regionie imprez kolarskich jest **pierwszy wyścig o nazwie „Po Ziemi Białostockiej" — czteroetapowa ogólnopolska próba dla zawodników do lat 22, zwanych „Orlikami".** Impreza, objęta **punktacją Polskiego Związku Kolarskiego,** rozegrana zostanie w dniach **23—25 bm.**

Oto jej trasa:

Piątek (dziś) — I etap, 120 km Białystok — Białowieża. Start honorowy nastąpi o godz. 14.15 na Placu Zgromadzeń przy ul. Jurowieckiej, a ostry o godz. 15 w Dojlidach. W drodze do Białowieży kolarze przejadą przez Zabłudów (lotny finisz), Bielsk Podlaski, Kleszczele (lotny finisz) i Hajnówkę. Na mecie — na ulicy w Białowieży spodziewani są ok. godz. 17.45.

Sobota — II etap, 17 kilometrowa jazda indywidualna na czas Białowieża — Hajnówka i III etap Hajnówka — Białystok, 79 km.

Niedziela — IV etap, kryterium uliczne o łącznym dystansie 85 km w Starosielcach. Wyścig ten poprzedzi kryterium juniorów, zorganizowane z okazji „Dnia Kolejarza".

Szczegółowo etapy II, III i IV zapowiemy w jutrzejszym kalendarzyku imprez sportowych.

Na liście zgłoszeń figuruje 80 kolarzy z Kowna (Litwa) i kilkunastu województw, spośród nich bardzo dobry zawodnik młodego pokolenia Tadeusz Daukszewicz z Olsztyna, który m.in. wygrał tegoroczny Memoriał Nerki. Szkoda, że na starcie nie będzie mógł stanąć utalentowany białostoczanin Bogusław Skoczeń. Niedawno złamał on rękę, ma ją w gipsie. **Wezmą natomiast udział m.in. bracia Gawędzcy (PRIM Ełk) oraz Markowski, Linkowski i Grabek** (Gwardia Białystok).

Indywidualny zwycięzca wyścigu otrzyma puchar redaktora naczelnego „Gazety Współczesnej", zwycięska drużyna — puchar Urzędu Miejskiego w Białymstoku, zaś najlepszy kolarz zagraniczny — puchar ZW ZSMP.

W następnych latach wyścig ma przebiegać także zgosami woj. łomżyńskiego i suwalskiego, stając się w ten sposób imprezą całego naszego regionu. (ko)

X Zjazd Polskiego Towarzystwa Neurologicznego

Ciąg dalszy ze str. 1

Podczas uroczystego otwarcia Zjazdu, w którym uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Halina Piotrowska—Olczak** i wicewojewoda białostocki — **Zenon Świtaj** przemawiał m. in. prof. Sigvald Refsum; wręczone również zostały nagrody Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. Otrzymali je: pierwszą — **Anna Członkowska i Bogdan Milewski,** dwie drugie — **Hubert Kwieciński i Andrzej Klimek,** trzy trzecie — **Aleksander Piechowski, Jerzy Kopeć i Janina Rafałowska.**

Zjazd zajmuje się postępami w leczeniu neurologicznym z uwzględnieniem rehabilitacji (choroby naczyniowe układu nerwowego, choroby metaboliczne, immunologiczne i zwyrodnieniowe) oraz postępem w diagnostyce neurologicznej (neuroradiologia, scyntygrafia, elektromiografia, elektroencefalografia, diagnostyka neurochemiczna i immunologiczna).

Wczoraj odbyły się pierwsze posiedzenia w sekcjach, dziś dalszy ciąg obrad. Ogółem zapowiedziano blisko 250 wystąpień. (D. G.)



CYPR. Patrol samochodowy wojsk ONZ na ulicach Nikozji. CAF — Urbanek

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

su pracy — dużą absencję chorobową, nie usprawiedliwione nieobecności w pracy, przestoje.

Egzekutywa przyjęła również kierunki działania w zakresie rozbudowy szeregów partii w woj. łomżyńskim. (a)

JAK UPOWSZECHNIAĆ POSTĘP W ROLNICTWIE

Problemy związane z dalszym wdrażaniem nowoczesności w produkcji roślinnej i hodowlanej — zwłaszcza funkcje i rola wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego — były wczoraj omawiane na krajowej naradzie, zorganizowanej w WOPR Szepietowo, w woj. łomżyńskim. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa z wiceministrem tego resortu, dr hab. **Henrykiem BURCZYKIEM.** Władze wojewódzkie reprezentował wicewojewoda — Wacław Redliński.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono ocenie aktualnej sytuacji w rolnictwie oraz związanym z tym zadaniom, jakie mają do spełnienia służby fachowe oraz administracja terenowa. Dyskutowano również o korzyściach, jakie przyniesie opracowywana rejonizacja produkcji rolniczej we wszystkich województwach. Władze przywiązują dużą wagę do pracy doświadczalno-badawczej i wdrożeniowej, do dalszego tworzenia gospodarstw specjalistycznych i zespołów, a także do szkolenia masowego właścicieli gospodarstw i służby gminnej.

Z ocen przedstawionych na naradzie wynika, że w upowszechnianiu postępu rolniczego w województwach łomżyńskim i białostockim duży jest udział szepietowskiego WOPR. W poważnym stopniu dzięki jego działalności powstało w woj. łomżyńskim 1,7 tys. gospodarstw specjalistycznych, co plasuje ten region na I miejscu w kraju, a na II pozycji znajduje się woj. białostockie. W organizacji zespołów rolników indywidualnych woj. białostockie znajduje się na II miejscu w kraju za Zamościem. (su)

PRZYSPIESZYĆ TEMPO BUDOWY FABRYKI MEBLI

Wczoraj, tj. 22 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Suwałkach — **Zbigniewa Białeckiego** odbyła się narada poświęcona realizacji jednej z największych inwestycji w woj. suwalskim — Fabryki Mebli.

Podczas narady, w której wzięli udział członkowie Sekretariatu KW PZPR, wicewojewoda suwalski — **Józef Kapel,** a także przedstawiciele inwestora, wykonawców i projektantów, przedyskutowano najistotniejsze sprawy związane z budową i zatwierdzono plan, który pozwoli na sprawniejszy przebieg robót. Projektanci zostali zobowiązani do terminowego przekazywania całej dokumentacji obiektów. Postanowiono zwiększyć limit przerobu na przyszły rok, który ma być decydującym dla budowy. Zwrócono też uwagę na potrzebę ściślejszej współpracy wszystkich zainteresowanych: inwestora, projektanta i wykonawców. Dużo uwagi poświęcono sprawie terminowego dostarczania materiałów budowlanych na budowę, gdyż — jak stwierdzono — jest to jeden z głównych warunków powodzenia. Poruszono również problem zwiększenia zatrudnienia na budowie, w tej chwili nie jest ono wystarczające. (stk)

PLENUM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZSMP W BIAŁYMSTOKU

Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej obradowało wczoraj w Białymstoku. Uczestniczył w nim zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku — **Witold Dołęgowski.**

Uczestnicy zebrania dyskutowali nad rolą ZSMP w kształceniu i doskonaleniu zawodowym młodzieży. Przed organizacją postawiono szereg zadań, związanych z realizacją programu społeczno-gospodarczego rozwoju Białostocczyzny. ZSMP aktywnie włączy się w proces wdrażania reformy oświaty i wychowania, w kształtowanie i doskonalenie kadr dla potrzeb gospodarki województwa, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rolnictwa.

Plenum zwolniło z obowiązków wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZSMP — **Henryka Gryko** w związku z objęciem przez niego stanowiska przewodniczącego ZW ZSMP i Rady Wojewódzkiej FSZMP w Łomży. Na stanowisko wiceprzewodniczącego ZW ZSMP w Białymstoku Plenum wybrało **Włodzimierza Grocha.** (mip)

150 tysięcy alkoholików i 40 tys. młodych narkomanów w RFN

BONN (PAP) — Z odpowiedzi, jakiej udzielił boński minister zdrowia pani Antje Huber na interpelację opozycyjnej CDU/CSU wynika, że w społeczeństwie zachodnioniemieckim wzrasta liczba nadużywających napojów alkoholowych. Wynosi ona obecnie 1,5 mln obywateli liczących powyżej 14 lat. Z tej liczby 10 proc. czyli 150 tys. obywateli kwalifikuje się do kuracji odwykowych.

Zdaniem min. Huber w Republice Federalnej jest obecnie 40 tys. młodych narkomanów w wieku od 14 do 25 lat. Liczba wypadków nadużywania narkotyków wzrosła w 1976 r. o 16 proc. w porównaniu z 1975 r., i wynosiła blisko 36 tys. W ubiegłym roku zmarło 338 młodych ludzi na skutek używania narkotyków.

Nasza pogodynka

Ciąg dalszy ze str. 1

Wypromieniowaniu części ciepła z atmosfery — przygruntowe przymrozki. W ciągu dnia ma być dużo chwil słonecznych, zachmurzenie małe i umiarkowane i niewielkie tylko opady. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków zmieniających się.

— Najlepszy okres ma się zacząć w I dekadzie października: będzie ciepło i na ogół słonecznie. Temperatura w dzień osiągnie od 18 do 21 st., a w nocy od 5 do 10 st. Okres ten zapowiada się przeważnie bez opadów, a zatem zachmurzenie małe i umiarkowane przy przewadze okresów pogody słonecznej. Czyżby miało to być spóźnione potegnanie nieudanego lata?

— W przeważającej części II dekady października ma być znacznie zimniej. Temperatura dzienna określona została w granicach od 7 do 12 st., a minimalna od 2 do 7 st. z lokalnymi przymrozkami. Okresami niewielkie opady.

— Pod koniec okresu — czyli około 20 października — zapowiada się większy atak chłodów. Temperatura minimalna ma obniżyć się w nocy poniżej 0 st., a więc bardzo, bardzo chłodno, co może sugerować wcześniejsze początki zimy w tym roku. (Interpress)

WICHEREK

Sześcioraczki na kuracji

● *PARYŻ — Komunikat szpitala klinicznego w Leyde (Holandia) stwierdza, że sześcioraczki, które przyszły w tym mieście na świat w ubiegłą niedzielę, poddane zostały specjalnej kuracji w celu zwalczenia żółtaczki niemowlęcej, której dość ostre objawy zaobserwowano u dzieci. Komunikat stwierdza też, że adaptacja sześcioraczków do życia przebiega normalnie.*

Bestialstwo policji RPA

LONDYN (PAP) — W Soweto policja południowoafrykańska otworzyła ogień z broni palnej po wdarciu się do kościoła, w którym odbywało się nabożeństwo żałobne na intencję jednego z przywódców czarnej ludności, **Steve'a Biko,** który 9 dni temu zmarł w więzieniu w tajemniczych okolicznościach. Według doniesień z Johannesburga, 15-letni chłopiec poniósł śmierć na miejscu, a kilkunastoletnia dziewczynka została ranna. Policjanci pobili wiele osób, znajdujących się w kościele.

Eskalacja walk w południowym Libanie

Ciąg dalszy ze str. 1

Eskalacja walk i bezpośrednia interwencja wojsk izraelskich w Libanie południowym budzi poważne zaniepokojenie kół ONZ. W rozmowach kuluarowych na 32 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ mówi się o możliwościach zwołania Rady Bezpieczeństwa. Dyplomaci arabscy zwracają uwagę, że wojska izraelskie weszły do Libanu w czasie gdy minister spraw zagranicznych Izraela Mosze Dajan na spotkaniu z prezydentem USA Jimmy Carterem przedstawiał „propozycje" Tel Awiwu w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego

Izraelska rozgłośnia radiowa poinformowała, że Izrael ostrzegł za pośrednictwem St. Zjednoczonych Syrię, iż „potraktuje bardzo poważnie każdy ruch jednostek syryjskich w kierunku płd. Libanu". UPI twierdzi, że jest to ostrzeżenie wskazujące na możliwość przerodzenia się konfliktu w płd. Libanie w kolejną wojnę na Bliskim Wschodzie.

Jak wynika z doniesień z Izraela, rząd tego kraju kategorycznie dementuje wszelkie informacje o bezpośredniej interwencji w Libanie. Jednak rzecznik wojskowy w Tel Awiwie przyznał, że Izrael „nadal udziela pomocy siłom chrześcijańskim w Libanie południowym". Zaprzeczając doniesieniom o udziale żołnierzy izraelskich w walkach w Libanie południowym premier Izraela Menachem Begin, oświadczył zarazem, że jego kraj gotów jest „pomóc w doprowadzeniu do powszechnego zawieszenia broni w Libanie południowym". Wypowiedzi te interpretowane są przez zachodnie agencje, jako pośrednie przyznanie się Izraelczyków do bezpośredniego zaangażowania w Libanie.



Mieszkanka wioski Rashaya Fukhar w południowym Libanie przy ruinach swego domu zniszczonego przez artylerię izraelską.
CAF — AP — telefoto

W Milejczycach

W wyniku zderzenia spłonął autobus

Groźny wypadek wydarzył się 21 bm. około godz. 14 na ul. 1 Maja w Milejczycach (woj. białostockie). Na skutek nieostrożności kierowcy, 23-letniego Jana R. z Oddziału PKS w Siemiatyczach, doszło do czołowego zderzenia autobusu PKS relacji Bielsk Podlaski — Milejczyce z ciężarowym „Starem" z przyczepą zdążającym z przeciwnego kierunku.

W wyniku zderzenia wybuchł pożar. Autobus spłonął doszczętnie, spaliła się też kabina samochodu ciężarowego. Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było ofiar w ludziach. Lekkich poparzeń ciała doznali jedynie kierowca i konduktorka autobusu — Krystyna T. Kierowcę umieszczono w Szpitalu Rejonowym w Siemiatyczach, konduktorkę po udzieleniu pomocy lekarskiej zwolniono do domu.

Wysokość strat określono wstępnie na ponad 150 tys. złotych. Dochodzenie prowadzą organa milicji. (p)

Zmiany w ruchu pociągów

W związku ze zmianą czasu w dniu 25 września br. z letniego na środkowoeuropejski, w noc przejściową z 24 na 25 września br. ulegnie zmianie rozkład jazdy niektórych pociągów:

● **POCIĄG OSOBOWY SUWAŁKI — ŁÓDŹ FABRYCZNA** przyjedzie z Suwałk do **BIAŁEGOSTOKU** bez zmian tj. o godz. 0.40. Odjedzie natomiast z BIAŁEGOSTOKU o godz. 1.01 tj. po zmianie czasu. Postój pociągu trwać będzie 81 minut.

● **POCIĄG OSOBOWY ŁÓDŹ FABRYCZNA — SUWAŁKI** przybędzie do **BIAŁEGOSTOKU** o godz. 2 według czasu środkowo-europejskiego. Odjazd z BIAŁEGOSTOKU do Suwałk nastąpi o godz. 3.22 — także według czasu środkowoeuropejskiego.

● **POCIĄG OSOBOWY BIAŁYSTOK — LUBLIN,** odjeżdżający dotychczas z Białegostoku o godz. 22.51, w dniu 24 WRZEŚNIA br. odjedzie o 60 min. później tj. o godz. 23.51.

● **POCIĄG OSOBOWY HAJNÓWKA — WARSZAWA ZACHODNIA,** w dniu 25 WRZEŚNIA br. odjedzie z HAJNÓWKI o godz. 1.11 już po zmianie czasu.

● **POCIĄG OSOBOWY SUWAŁKI — EŁK — OLSZTYN** w dniu 25 WRZEŚNIA br. odjedzie z SUWAŁK o 70 min. później tj. o godz. 1.45 czasu letniego zamiast o godz. 0.35.

Pozostałe pociągi kursować będą według obowiązującego rozkładu jazdy. (n)

PRZEPLATANIEC

LEKKA ATLETYKA

X mały maraton w Brnie zgromadził 202 zawodników z siedmiu krajów, w tym 12 Polaków. Trasa była niełatwa, prowadziła uciążliwymi czeskimi „kopcami". Zwyciężył reprezentant CSRS M. Jura. Najlepszym z Polaków był H. Więzik z Olsztyna, zajmując 4 miejsce. Białostoczanin W. Olesiewicz uplasował się na 14 pozycji, kończąc bieg jako trzeci z Polaków i czwarty z zawodników zagranicznych.

W najbliższą sobotę (godz. 15) i niedzielę (godz. 11) na stadionie w Olecku odbędzie się międzynarodowy mityng juniorów z udziałem młodych lekkoatletów Grodna (Białoruś), Białegostoku, Łomży i Suwałk. Wystąpią finaliści V OSM.

ŁUCZNICTWO

W ogólnopolskich zawodach o puchar Gorzowa Wielkopolskiego, w gronie reprezentantów 12 klubów sukces odniosła łuczniczka Podlasia Białystok Halina Korbut, wygrywając wielobój kobiet — 1.120 pkt. przed M. Dworczak (Surma Poznań) 1.114 pkt. J. Masłowska z Podlasia zajęła 17 miejsce — 991 pkt. Wielobój mężczyzn przyniósł zwycięstwo Z. Miszewskiemu (Chemik Police) — 1.142 pkt. F. Jarząbek (Podlasie) uplasował się na 8 miejscu — 1.054 pkt., a J. Lewczuk (Podlasie) — na 10 pozycji — 1.034 pkt.

PŁETWONURKOWANIE

Na jeziorze w Olecku odbył się ogólnopolski sprawdzian płetwonurków w nawigacji podwodnej. Najlepiej spisali się reprezentanci klubu „Skalar" przy LOK w Białymstoku, zwyciężając zarówno w klasyfikacji zespołowej jak i indywidualnej. Drużynowo „Skalar" wygrał przed LOK Katowice. Indywidualnie wśród kobiet najlepiej radziła sobie J. Puza, a wśród mężczyzn Z. Sobieski, który wyprzedził swoich kolegów klubowych M. Kobeszkę i T. Rutkowskiego.

PIŁKA RĘCZNA

W tabeli klasy międzywojewódzkiej mężczyzn prowadzą Komunalni Łódź i AWF Warszawa — po 10:0 pkt. Narew Łapy zajmuje 5 miejsce — 7:5 pkt. Rominta Gołdap — 0:12 pkt — jest na ostatnim 12 miejscu.

W klasie międzywojewódzkiej kobiet prowadzą Wigry Suwałki — 4:0 pkt przed Junakiem Włocławek — 3:1 pkt. Rezerwy SZS AZS Białystok są na 5 miejscu — 2:2 pkt.

SZERMIERKA

Dwaj młodzi szabliści Mazura Ełk J. Grześ i Z. Gawdzis zajęli odpowiednio 2 i 3 miejsce w mistrzostwach okręgu warszawskiego młodzików i awansowali do mistrzostw Polski młodzików w Łodzi. We florecie D. Frydryszczyk (Mazur) zajął w warszawskiej eliminacji 6 miejsce i jest zawodnikiem rezerwowym na mistrzostwa Polski młodzików.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarska A klasa juniorów województwa białostockiego rozegrała pięć kolejek spotkań. Aktualna tabela:

1. Sokół	10:0	26: 3
2. Włókniarz	10:0	23: 4
3. Gwardia	9:1	14: 4
4. Cresovia S.	8:2	9: 5
5. Puszcza	4:6	12:12
6. Włókniarz W.	4:6	11:11
7. Skra	4:6	10:14
8. Supraślanka	3:7	6:16
9. Znicz Suraż	2:8	2:21
10. Pogoń	2:8	3:24
11. Lampart	1:9	4:30
12. Jagiellonia		

SPORT MASOWY

W sobotę (godz. 10) i niedzielę (9) na stadionie suwalskich Wigier odbędzie się I spartakiada pracowników gospodarki komunalnej woj. suwalskiego. Program obejmuje wiele dyscyplin. Po dotychczas rozegranych (tenisie stołowym i brydżu) w punktacji prowadzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Giżycku. Po części sportowej uczestnicy spartakiady udadzą się na zlot turystyczny w Starym Folwarku. (ko)

z zagranicy



WĘGRY. Pakowanie winogron w jednej z podbudapeszteńskich spółdzielni rolniczych dostarczających do sklepów stolicy świeże owoce. CAF—MTZ

Targi Jesienne w Budapeszcie

Bogata oferta polska

Od 16 września czynne są w Budapeszcie kolejne międzynarodowe Targi Dóbr Konsumpcyjnych „Jesień 77". W zakrojonej na szeroką skalę imprezie handlowej biorą udział wystawcy z 30 krajów oraz z Hongkongu. Tradycyjnie już dobra konsumpcyjne prezentowane są w sześciu grupach towarowych: konfekcja męska, damska i dziecięca, wyposażenie mieszkań, artykuły gospodarstwa domowego, artykuły żywnościowe, artykuły weekendowe oraz sprzęt przemysłu motoryzacyjnego.

Na tegorocznych budapeszteńskich targach z bogatą ofertą handlową wystąpi również polski handel zagraniczny. M. in. Centrala Handlu Zagranicznego „Textilimpex" prezentuje bardzo bogaty zestaw konfekcji męskiej i damskiej oraz różnego rodzaju tekstylia.

Warto przy tej okazji podkreślić, że polska konfekcja cieszy się na węgierskim rynku coraz większym powodzeniem, a organizowane każdego roku pokazy polskiej mody zatrzymują przed naszym pawilonem najznakomitsze osobistości. CHZ „Textilimpex" jako jedyna spośród międzynarodowych wystawców prezentuje bowiem wyroby polskiego przemysłu tekstylnego na miejscowych przedstawicielkach naszej płci pięknej.

Kolejna CHZ „Paged" oferuje interesującą wystawę polskich mebli, które są w stanie konkurować z ofertą handlową innych krajów, biorących udział w targach. W branży „wolnego czasu po pracy" Polskę reprezentują centrale handlu zagranicznego — „Unitra", „Varimex" i Biuro Eksportowo-Importowe Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. CHZ „Unitra" prezentuje między innymi radioodbiorniki, telewizory, gramofony, wzmacniacze, kolumny głośnikowe; „Varimex" koncentruje uwagę węgierskiego odbiorcy przede wszystkim na sprzęcie optyczno-fotograficznym. Polskie Wydawnictwo Muzyczne zorganizowało na okres trwania targów specjalną wystawę polskich nagrań płytowych połączoną z kiermaszem.

U naszych naddunajskich przyjaciół wysoko ceni się polskie kosmetyki. Nic więc dziwnego, że targowe stoisko PHZ „Ciech" cieszy się wyjątkowym powodzeniem Skłania do tego dodatkowo fakt, iż nasi handlowcy z tej branży zaprezentowali szereg dotychczas nieznanych na Węgrzech nowości.

Na terenach jesiennych targów w Budapeszcie zaobserwować można jeszcze jedną polską nowość: SPHZ „Coopexim" na międzynarodowej wystawie zabawek dziecięcych odbywającej się równolegle z targami zaprezentowało dziesiątki interesujących polskich eksponatów.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

DLACZEGO ZATRUWAJĄ?

Niszczący wpływ przemysłu na naturalne środowisko człowieka jest zjawiskiem widocznym coraz bardziej i w naszym regionie, który szczycił się dotychczas uzdrowiskowym powietrzem i kryształowymi wodami rzek i jezior. Dziś już biologicznie czystej wody w większości akwenów nie uświadczysz, a stopień zanieczyszczeń przekracza często dopuszczalną barierę. Niełatwo jest ustalać winnych śnięcia ryb i zahamowania życia biologicznego w wodzie (co zdarzało się już wielokrotnie) wobec coraz większego grona trucicieli. Można ich zresztą wskazywać — i to się czyni — można obkładać ich karami, co również się czyni — ale to nie rozwiązuje jeszcze problemu. Trujące ścieki jak spływały, tak płyną dalej.

W POWODZI MLEKA

Wśród wielu sprawców „poczesne" miejsce zajął w ostatnich latach przemysł mleczarski. Złośliwi twierdzą, iż zakłady mleczarskie czynią to niejako z upodobaniem. Ale prawda jest nieco inna. Oddaje ją fakt przypływu do zlewni w całym kraju ogromnej fali mleka — spotęgowanej na przestrzeni ostatnich 15 lat trzykrotnie. *Jest to, oczywiście, wynik dynamicznego rozwoju hodowli bydła we wszystkich sektorach rolnictwa* — szczególnie w ostatnich latach — a także bardzo korzystnych zmian w cenach skupu mleka.

Posłużmy się tutaj typowym przykładem jednego z województw naszego regionu. W Białostockiem skup mleka wzrósł w latach 1960—1976 nawet czterokrotnie — do 273 milionów litrów. W tymże samym czasie — po wybudowaniu nowych zakładów, między innymi w Bielsku Podlaskim i Łapach — przeciwstawiono tej fali tylko dwukrotnie wyższe zdolności przetwórcze. Tak więc zakłady zobowiązane do skupowania w całości mlecznych dostaw — ujmując obrazowo — po prostu dławią się nadmiarem mleka.

Szczególnie krytyczna sytuacja ze względu na sezonowość skupu występuje latem, kiedy średnio dziennie skupuje się przeszło dwukrotnie więcej mleka niż zimą. W mijającym sezonie przeciętny skup dobowy wahał się w granicach 1,4 miliona litrów, co przekraczało zdolności produkcyjne 13 białostockich zakładów mleczarskich o ponad połowę.

Mleko nie może się, rzecz jasna, marnować. Tylko niewielką jego część spożywają konsumenci bezpośrednio. Znacznie więcej trafia do nich w postaci masła, serów, twarogów, proszku itp. Ale też wiele mleka, które mogłoby przybrać kształt finalnego, szlachetnego produktu spożywczego z braku mocy przetwórczych pozostaje na etapie półproduktu, jakim jest kazeina. W czerwcu bieżącego roku np. zakłady mleczarskie w województwie skupiły blisko 37 mln litrów mleka, z czego aż 11,4 mln litrów przerobiono na kazeinę.

Kazeina jako główny składnik białkowy mleka jest również cennym produktem, wykorzystywanym m. innymi w chemii do produkcji tworzyw sztucznych, włókien, klejów itp. Z tego też powodu nie ma kłopotów z jej zbyciem, również na rynkach zagranicznych. Znaczne ilości eksportuje się m. innymi do dalekiej Japonii.

SERWATKA CZY POPŁUCZYNY?

W obiegowym mniemaniu, powtarzanym również w prasie, mleczarnie trują ryby serwatką odprowadzaną do wód powierzchniowych. Jest to o tyle nieprawdą, iż serwatka — uboczny efekt produkcji serów, twarogów i kazeiny — gromadzona jest w wielkich pojemnikach i wykorzystywana w celach paszowych lub spożywczych. Ponadto spore jej ilości z braku nabywców wywożone są też, niestety, na wysypiska. Możliwości pełnego wykorzystania serwatki — przede wszystkim jako cennej paszy dla zwierząt — to problem do odrębnego omówienia.

Wracając zaś do kwestii zatruwania: przedostanie się do wody większych ilości serwatki — co zdarza się z powodu awarii urządzeń lub, co gorsza, niedbalstwa i lekkomyślności pracowników zakładu — też powoduje spustoszenie. Ale odpływające z mleczarni ścieki, to przede wszystkim popłuczyny technologiczne o dużym stężeniu zanieczyszczeń. Najwięcej tych popłuczyn (podobnie jak i serwatki) gromadzi się właśnie w procesie produkcji kazeiny. Jej jakość zależy od wielokrotności płukania.

Istniejące przy sześciu zakładach białostockich oczyszczalnie ścieków (w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Mońkach, Siemiatyczach, Sokółce i w Zabłudowie) zostały zaprojektowane i wykonane bez uwzględnienia ładunku zanieczyszczeń pochodzących z produkcji kazeiny; bo nie jest to produkcja pierwotnie zaplanowana, a jedynie wynikająca z konieczności. Toteż nie są one w stanie „strawić" aż takich ilości ścieków. Mnożą się awarie i przypadki wylewania ścieków bez oczyszczenia.

Trzy zakłady mleczarskie — w Dąbrowie Białostockiej, Białymstoku i Łapach — odprowadzają ścieki do kanalizacji miejskiej. Pozostałe zaś — w Brańsku, Krypnie, Dolistowie i Michałowie — nie posiadają oczyszczalni i wlewają ścieki bezpośrednio do rzek. W sumie każdej doby do kanałów i rzek trafia z mleczarni porcja trujących związków chemicznych, zawierająca ponad 3 tys. kg nie zredukowanego tlenu. Taką smutną cenę (poza karami pieniężnymi) płaci się za mleczną obfitość, a raczej — za zaniedbania w ochronie naszego wspólnego środowiska.

A przecież należy pomnożyć ją o skutki poczynań dziesiątków innych zakładów produkcyjnych i gospodarki komunalnej, skutki przenikania do wód środków chemicznych stosowanych — często niewłaściwie i nieostrożnie — w rolnictwie. Zrzucanie całej winy na mleczarnie byłoby tu dużym uproszczeniem.

Spływ zanieczyszczeń w ciągu doby z danego zakładu powinien mieścić się w granicach obowiązującego pozwolenia wodnoprawnego. Wystarczy, by któryś z zakładów — odprowadzający ścieki do tej samej rzeki na niewielkim odcinku — przekroczył ową normę i katastrofa w życiu biologicznym gotowa. Tak jest np. w rejonie Łap, gdzie do Narwi spływają ścieki komunalne z Cukrowni oraz Zakładu Mleczarskiego. Przed kilku miesiącami na znacznym odcinku rzeki odnotowano poważne szkody w rybostanie. Kto był sprawcą? Mleczarnia, której przydarzyło się na skutek awarii wypuścić serwatkę, czy gospodarka komunalna i Cukrownia — systematycznie i skutecznie podtruwające rzekę? Zapewne serwatka stała się ową przysłowiową kroplą dopełniającą rybom goryczy.

NA ETAPIE PÓŁŚRODKÓW

Od dwóch lat mamy w kraju prawo wodne uchwalone przez Sejm PRL. Zobowiązuje ono zakłady przemysłowe do zabezpieczenia wód przed zanieczyszczeniem. W ciągu 5 lat muszą one — jeśli nie posiadają ich dotychczas zainstalować urządzenia oczyszczające ścieki. Nowe zakłady mogą być oddane do eksploatacji dopiero po wybudowaniu oczyszczalni.

Dotyczy to również zakładów mleczarskich. Od dłuższego czasu stoją one wobec sytuacji przymusowej — zwiększania produkcji kazeiny i rozbudowywania oczyszczalni. Obecnie buduje się sposobem gospodarczym oczyszczalnię ścieków przy zakładzie w Michałowie. Budowa oczyszczalni w Krypnie i Dolistowie jest dopiero na etapie programowania. Póki co, dla zmniejszenia ilości ścieków w zakładach proponuje się powrócić do praktyki odwirowywania mleka w punktach skupu. Ale to są półśrodki. Budowa czy rozbudowa oczyszczalni — ze względu na duże koszty inwestycji, trudności z nabyciem urządzeń i wykonawstwem — jest dla małych zakładów kłopotliwa, lecz innego wyjścia nie ma.

Niezbędne jest równocześnie zwiększanie potencjału produkcyjnego. Można, oczywiście, rozbudowywać dotychczas istniejącą, rozdrobnioną bazę i borykać się ze ściekami. Najbardziej wszakże racjonalnym wyjściem z punktu wiedzenia ochrony środowiska byłaby budowa wielkiego, nowoczesnego kombinatu mleczarskiego — zdolnego na przykład do przerobu miliona litrów mleka na dobę — wraz z niezawodnym systemem oczyszczania ścieków. Tylko że to wymaga jednocześnie zapewnienia potężnego zaplecza surowcowego, sprawnej organizacji skupu, transportu mleka itp., co w obecnych warunkach województwa jest raczej problematyczne.

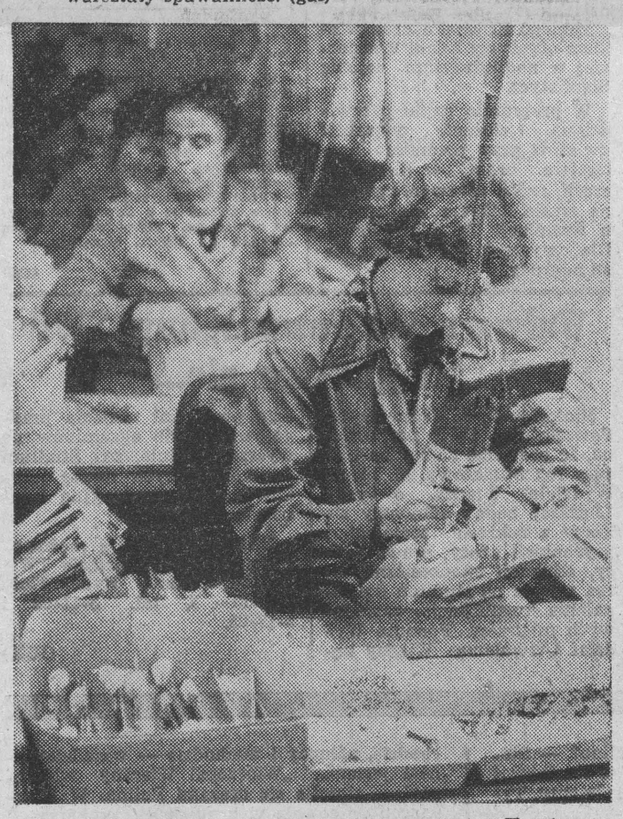
Tak czy inaczej inwestycje — możliwie najtrafniej ulokowane — są niezbędne, a w tej dziedzinie przetwórstwa rolno-spożywczego, można przecież liczyć na ich bardziej dynamiczny wzrost niż dotychczas.

SYLWESTER BARSKI

Coraz więcej wag z Grajewa

Zakład nr 4 w Grajewie, podległy Lubelskiej Fabryce Wag, produkuje rocznie 200 tys. wag o wartości 40 mln zł. W niedługim czasie na rynku ukażą się poszukiwane wagi łazienkowe.

Załogę stanowią w większości młode kobiety, członkinie Brygad Pracy Socjalistycznej. W bieżącym roku z inicjatywy pracowników zakładu zbudowano w czynie społecznym budynek, w którym mieszczą się dwa warsztaty spawalnicze. (gal)



Członkini Brygady Pracy Socjalistycznej — **Krystyna Jankowska** montuje osłonę do wag.

Fot. Gabor Lorinczy



Każdą wagę dokładnie sprawdza kontroler jakości **Waldemar Sobolewski.**

W suwalskim „KOLBECIE"

W okresie ośmiu miesięcy br. załoga Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach, zachowując wysoką rytmikę produkcji również w czasie lata, wyprodukowała 330 tys. podkładów kolejowych potrzebnych do modernizacji sieci kolejowej. Oznacza to wykonanie w 101 proc. planowanych zadań produkcyjnych. Sprzedaż wyprodukowanych podkładów osiągnęła kwotę 215,6 mln zł. Stanowi to wykonanie planu rocznego w 64,2 proc.

Pełna mobilizacja załogi i wysokie kwalifikacje pionu technicznego umożliwiły już w lipcu **uruchomienie unikalnej w kraju produkcji stóp fundamentowych dla potrzeb kolejnictwa.** Na planowane wyprodukowanie do końca sierpnia 200 stóp, uzyskano 222 sztuki.

Jako ciekawostkę można podać, że w ciągu ośmiu miesięcy br. brygady transportowe „Kolbetu" rozładowały 2.636 wagonów z materiałami jak grysy, żwir, stal zbrojeniowa i innymi akcesoriami potrzebnymi do produkcji.

Sprzedane podkłady strunobetonowe zostały wyekspediowane do odbiorców w 1.788 wagonach. Do wysyłki podkładów wykorzystano dnie świąteczne, kiedy to kolej dysponuje większą ilością wagonów. Na uznanie zasługują brygady załadunkowe i wyładunkowe pracujące sprawnie na trzy zmiany. (b-icz)

Łożyska kulkowe z kosmosu

Koncern samochodowy „Volkswagen" (RFN) zapianował już produkcję... w kosmosie. W wyznaczonej przegrodzie na pokładzie amerykańskiego transportera kosmicznego „Space Shuttle", który ostatnio odbył pierwszy próbny lot, naukowcy zakładów „Volkswagena" pragną dokonać wysokowartościowego stopu z ołowiu i antymonu. Optymalne połączenie tych metali jest możliwe jedynie w stanie nieważkości i uchodzi za idealny materiał do produkcji łożysk kulkowych.

Z „szansy kosmosu" pragnie również skorzystać wiele innych firm. I tak np. amerykański koncern „International Rockwell" sądzi, że tylko w warunkach kosmicznych da się wytapiać superczyste szkło do produkcji soczewek teleskopów. Pierwszy komercyjny lot kosmiczny „Space Shuttle" jest przewidziany wprawdzie dopiero po roku 1980, ale nie przeszkadza to wcale w konkurencji firm marzących o walorach techniki pozaziemskiej.

Pomyślna realizacja zadań melioracyjnych

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Grajewie prowadzi działalność na terenie województw **łomżyńskiego i suwalskiego.** Mimo trudnych tegorocznych warunków atmosferycznych, załoga pomyślnie realizuje zadania gospodarcze. Ogólnie plan minionych ośmiu miesięcy br. wykonano na kwotę 65,8 mln zł czyli w 101,5 proc. **W stosunku do** ubr. załoga osiągnęła wzrost wykonawstwa o 17,5 proc.

Dotychczas przeprowadzono roboty melioracyjne użytków rolnych na obszarze ponad 1.520 ha, w tym **drenowanie na przeszło 760 ha. Wykonano melioracje podstawowe na długości prawie sześciu kilometrów, a pełną uprawą zagospodarowano 654 ha łąk pomelioracyjnych.**

Wśród załogi wyróżniają się m.in. niezawodni, długoletni robotnicy Antoni Rusak, Sylwester Jagłowski, Stanisław Liberacki, Henryk Faltyn, Zygmunt Borawski i Marian Gordon.

Załogę RPM, uczestniczące w konkursie „Czystość, ład i porządek", w czynie społecznym uporządkowała i ozdobiła kwiatami posesje przedsiębiorstwa a także wszystkie terenowe place budów. Wysadzono również plantację wikliny na własne potrzeby.

(mar)

Dewizy z Augustowskiej Puszczy

Zakład Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las" w Augustowie wykonał z nadwyżką tegoroczny plan skupu runa leśnego. Szczególnie w br. obrodziła borówka czernica. Skupiono jej 276 ton, z czego dotychczas 246 ton w stanie świeżym wysłano do RFN, Szwecji i Francji. W chłodniach znajduje się 21 ton. Dziewięć ton, również z przeznaczeniem na eksport, przerobiono na pulpę.

Skupiono także z myślą o eksporcie 6.634 kg borówki łochini, 33,1 ton świeżej kurki, 7,3 ton kurki w solance, ponad półtorej tony borowików. W trakcie solenia znajduje się ok. 6 ton opieńków. Wiosną br. wysłano za granicę ok. piętnastu ton piestrzenic. Skup grzybów, głównie opieńków, gąsek zielonych i szarych, trwa nadal.

Poza jagodami i grzybami augustowski zakład skupuje także zioła i zwierzynę leśną. Dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego uzyskano 3,2 tony kory kruszyny, blisko pół tony tataraku, liści bruszwicy, kwiatu konwalii itp.

Przedmiotem eksportu jest również zwierzyna leśna dostarczana przez koła łowieckie i myśliwych dewizowych z nadleśnictw w Płaskiej, Szczebrze i Augustowie. Dotychczas uzyskano i wysłano za granicę około trzynastu ton dzików, półtorej tony sarn, blisko dziewięć ton jeleni i łosi.

Tegoroczne więc zbiory runa leśnego i pozyskanie zwierzyny leśnej należy uznać za udane.

(W-W)

Przypominamy o konkursie

Chcielibyśmy dziś przypomnieć wszystkim miłośnikom fotografowania o konkursie „Jarmark Staromiejski w obiektywie", urządzonym przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Zdjęcia na konkurs (od trzech do pięciu sztuk, o formacie 13×18 i 18×24 cm) należy przesyłać w terminie do 30 bm. pod adresem: Miejski Dom Kultury w Białymstoku, ul. Piękna 3. Wszystkie prace powinny być opatrzone godłem. Imię, nazwisko i adres należy nadesłać w oddzielnej kopercie, opatrzonej tym samym godłem.

Na zwycięzców konkursu czekają nagrody: pierwsza — wartości 2,5 tys. zł, druga — 2 tys. zł, i trzecia — 1,5 tys. zł. Ponadto organizatorzy przewidują trzy wyróżnienia po 500 zł. (mip)

Materiały dla budownictwa jednorodzinnego

W ramach tzw. drugiego frontu buduje się domki mieszkalne — i zabudowania inwentarsko-gospodarcze na wsi; rozszerza się budownictwo rekreacyjne. Równolegle przeprowadzane są przez ludność konserwacje, remonty i modernizacje mieszkań i domków.

Wzrasta więc popyt na materiały i wyroby dla budownictwa jednorodzinnego. Zapotrzebowanie rynku szacuje się w granicach 40—80 proc. (zależnie od rodzaju i asortymentu materiałów) wszystkich potrzeb budownictwa.

Niektórych materiałów mamy pod dostatkiem (papa, szkło budowlane). Ale odczuwa się deficyt podstawowych asortymentów: materiałów ściennych, cementu, wyrobów hutniczych, wyrobów ceramicznych, sanitarnych, armatury, drewna, farb i lakierów, sprzętu elektrotechnicznego, materiałów izolacyjnych i in. Przydziały dla rynku zwiększane są z roku na rok, ale tempo wzrostu zapotrzebowania przewyższa wzrost dostaw. Skompletowanie materiałów potrzebnych do budowy domku czy remontu mieszkania wymaga ogromnych wysiłków.

Czy — i kiedy można liczyć na zdecydowaną poprawę zaopatrzenia rynku w materiały budowlane?

„Program rozwoju produkcji rynkowej" — którego integralną częścią jest program rozwoju produkcji materiałów budowlanych dla rynku — opracowany przez Krajowe Centrum Koordynacji Rozwoju Materiałów i Wyrobów dla budownictwa, uwzględnia z jednej strony zapotrzebowanie zgłoszone przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, z drugiej — realne możliwości producentów.

Istnieją rozbieżności w ocenie skali społecznych potrzeb. Z reguły producenci oceniają je niżej niż aparat handlu. Doświadczenia wskazują, że prognozy handlu są bliższe prawdy niż ocenie, materiałów szklanych i ceramicznych — 2-krotnie, podobnie wyrobów z tworzyw sztucznych i z drewna. Mniejszy przyrost zapowiadają (od 60 do 100 proc.) przemysły elektrotechniczny oraz farb i lakierów. W celu poprawy zaopatrzenia rynku w materiały budowlane, przyznane zostały z rezerwy centralnej dodatkowe środki inwestycyjne na intensyfikację produkcji głównie w przemysłach szklarsko-ceramicznych, okuć budowlanych, ceramiki budowlanej i betonów. Dzięki temu uzyska się dodatkową produkcję wartości 1971 mln zł w 1978 r. i 1843 mln zł w 1979 r.

W tym procesie przyśpieszania rozwoju produkcji rynkowej materiałów budowlanych powstają zjawiska niepokojące. Wiadomo, że tempo unowocześniania budownictwa (w tym także jednorodzinnego) zależne jest m. in. od zakresu prowadzonych prac naukowo-badawczych i skali wdrażania wyników tych prac do produkcji. O tym bowiem czy budownictwo otrzymywać będzie nowoczesne materiały zadecyduje ilość wdrożeń nowych wyrobów. Na tym odcinku nie dzieje się najlepiej. W 1976 r. plan nowych uruchomień obejmował 103 pozycje, wykonano 88. Plan na 1977 r. zawiera tylko 90 pozycji... Konieczna jest więc weryfikacja dotychczasowych programów produkcyjnych oraz prac naukowo-badawczych w poszczególnych resortach, aby w większym zakresie uwzględnić pilne potrzeby budownictwa.

TADEUSZ BIENIAS

Życie towarzyskie

Pożegnalny wieczorek

Sławę wczasowych wieczorków pożegnalnych przyćmił ostatnio towarzyski raut w augustowskim ośrodku „Lisi ogon". Bohaterem zdarzeń u schyłku zimnego i mokrego sierpnia był nie byle kto, bo sam kierownik „Lisiego ogona", który tak skutecznie rozgrzał się przy wieczornym ognisku, że o trzeciej nad ranem zapragnął pogadać ze swoimi podopiecznymi.

Tak się jakoś złożyło, że trafił do pokoju wczasowiczki, która o tak późnej, czy jak kto woli wczesnej porze, winna się znajdować w łóżku. Mylił się jednak kierownik „Lisiego ogona", bo w pokoju wczasowiczki zastał pijących tam kawę państwa Kwaśnych, też z tego turnusu. Ponieważ kierownik rozgrzany był skutecznie, państwo ci postanowili się wycofać z życia towarzyskiego, proponując nieśmiało, że zabiorą ze sobą kierownika. Kierownik wolał zostać z wczasowiczką.

Wywiązała się dyskusja, kierownik szarpał pana Kwaśnego, pan Kwaśny szarpał kierownika i cała akcja przeniosła się na korytarz, później do pokoju państwa Kwaśnych, a jeszcze później w okoliczne krzaki, gdzie kierownik już uzbrojony w siekierę poszukiwał wczasowiczki, która o tej porze powinna się znajdować w łóżku. Cały „Lisi ogon" był już na nogach, kierownik z siekierą nadużywał władzy i słów, darły się dzieci, bojaźliwe staruszki umykały w pola, klął przedwcześnie zbudzony nocny stróż z sąsiedztwa, wyły bezpańskie psy, a wczasowiczki ciągle nie było w łóżku.

O godz. 5.00 kierownik oddał siekierę, przyjął z rąk lekarza środki uspokajające i zasnął. Nazajutrz na obiad podano zupę ogórkową.

(ank)

Osiedle Piasta otrzyma przychodnię zdrowia

Trwają ostatnie prace wykończeniowe przychodni zdrowia na Osiedlu Piasta w Białymstoku. Do końca bieżącego miesiąca przewidziano zakończenie robót przy wykonywaniu elewacji oraz porządkowaniu przyległego terenu, prowadzonych przez brygady Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

Placówka ta, wybudowana kosztem czterech milionów złotych, będzie przekazana do użytku w końcu października br. po uprzednim jej wyposażeniu w niezbędne urządzenia i sprzęt medyczny. Jej powierzchnia użytkowa wynosi ok. 600 m kwadr. W dwukondygnacyjnym budynku urządzone będą poczekalnie, trzy gabinety ogólnolekarskie, cztery gabinety zabiegowe, trzy gabinety dentystyczne, pracownia analityczna, pomieszczenia socjalno-bytowe i inne. (jc)

SPROSTOWANIE

W informacji z obchodów dożynek gminnych w Narwi z udziałem rolniczych spółdzielni produkcyjnych, zamieszczonej 19 bm. w naszej „Gazecie", z przyczyn technicznych zakradł się błąd. Starościną dożynek była Alina Leszczyńska, a nie jak mylnie poinformowaliśmy, Lidia Leszczyńska. Wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

Z placu pod dach

„MADRO” się rozbudowuje. Wielopiętrowy budynek, gdzie znajdą się biura i pomieszczenia socjalne, góruje nad całą ulicą. Zaraz za wieżowcem wyrosły mury hali produkcyjnej. Budowlani, którzy cykl budowy przeciągnęli prawie pół roku, obiecują, że przekażą klucze 31 grudnia.

Na razie trzeba pracować w ciasnych, ciemnych halach. Najtrudniej jest robotnikom produkującym cysterny. Tylko zbiorniki robi się w zakładzie, pod dachem. Resztę, to znaczy otulinę, obszywkę i mocowanie zbiornika na podwozie, wykonuje się na dworze. Nie ma bowiem w „Madro” takiej hali, gdzieby się to wszystko mogło pomieścić.

W tych trudnych warunkach, załoga przystępuje do produkcji prototypów nowych kotłów o pojemności 3 tys. litrów masy asfaltowo-bitumicznej. Szczególnie dużą odpowiedzialność biorą na siebie mistrzowie — **Kazimierz Sarosiek** z działu krajalni, **Tadeusz Kosiński** z działu obróbki i **Zdzisław Maliszewski** z działu kotłów. Do końca roku mają wyprodukować 5 nowych kotłów, a przecież i plany bieżące trzeba realizować.

Do półrocza szło z planami dobrze, w czerwcu była nawet nadwyżka, zacięło się w lipcu. I nie wypadało usprawiedliwiać się deszczową pogodą, ani zmniejszonym zatrudnieniem. Zabrakło do planu produkcji na 247 tys. zł. Trzeba więc było wziąć większy rozpęd w sierpniu, by zaległości odrobić. Plan sierpniowy wykonano z nadwyżką 320 tys. zł.

W „Madro” zapowiadają, że roczne zadania zrealizują przed terminem, tak jak w roku ubiegłym, kiedy to dali dodatkową produkcję w wysokości 2 mln zł. Muszą mieć dobry start do nowego roku, gdyż już w styczniu będą się przeprowadzać do nowych budynków. Nie liczą na żadną ulgę i zmniejszenie tempa produkcji.

Ten styczeń będzie niewątpliwie trudny i już teraz myśli się o takiej organizacji pracy, która by gwarantowała sprawną przeprowadzkę i nie wpłynęła ujemnie na produkcję.

Nie wszystkim jednak robotnikom zapewni się lepsze warunki pracy. Niektóre działy, jak np. dział remontów pozostanie na miejscu, czyli w tej samej ciasnocie. Ale czynione są już starania o realizację drugiego etapu rozbudowy zakładu, co radykalnie zmieni obecną sytuację. **Białostockie „Madro” będzie wtedy jednym z najbardziej nowoczesnych zakładów budowy maszyn drogowych w kraju.**

(as)

Kto pomoże pogorzelcom?

Są jeszcze takie ulice, których miasto zaczyna się wstydzić. Małe, peryferyjne, bez nawierzchni i chodników, liczące po kilka budynków. Domy to stare, budowane przed wojną, ale przecież i tam mieszkają ludzie, bo nie wszyscy mają szczęście dostać się do nowych bloków. Do takich należy też i ul. Lubelska, gdzie stoi zaledwie dziewięć domów. Z ich okien widać rozrastające się nowoczesne osiedla.

W jednym z tych domów pod numerem 6, w dniu 12 sierpnia br. wybuchł pożar. Dwa mieszkania spłonęły, pięć udało się uratować.

Czego ogień nie strawił, zniszczyła woda. Więc w mieszkaniu na parterze u Anny Miron zalane były ściany, sufit, meble i cały dobytek. Dzisiaj mieszkanie pleśnieje, bo nie ma go jak wysuszyć. Przez spalony dach leją się strugi deszczu.

Mieszkanie Anny Miron jest ubezpieczone w PZU na 50 tys. zł. Straty oszacowano na **700 zł.** Wprost nie do wiary, jak nisko! Nie trzeba być specem, aby stwierdzić, że zniszczenia są ogromne i takie odszkodowanie, to jakby go w ogóle nie było, bo co można zrobić **za 700 zł?**

W czasie pożaru spłonęła doszczętnie instalacja elektryczna i w całym budynku nie ma światła od przeszło miesiąca. Najbardziej na tym cierpią lokatorzy mieszkania nr 4, gdzie jest czworo maleńkich dzieci, które wymagają opieki również wieczorem i w nocy. Szczególnie najmłodsze, pięciomiesięczne, które zatruło się czadem i dopiero przed paroma dniami wróciło ze szpitala.

Dom, którego gospodynią jest Anna Miron, należy do Zarządu Budynków Mieszkalnych i stamtąd należałoby oczekiwać pomocy — przede wszystkim naprawy dachu i instalacji elektrycznej. Interwencje w Urzędzie Miejskim nie odnoszą jednak skutku. Wprawdzie przychodzą oglądać dom urzędnicy, ale wszystko kończy się na „pocieszaniu”, lub wręcz odmowie udzielenia pomocy.

Więc dlaczego tak jest, że w nowych osiedlach troszczą się o fontanny i trawniki, a w zniszczonym pożarem, starym domu, przy małej uliczce, nikt nie dba o ludzi?

(as)

Zasłużyli na wyróżnienie

Cegielnia w **Lasance** (gmina Michałowo) należy do wyróżniających się wśród zakładów **Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej.** Ze swoją produkcją rzędu 4 mln cegieł rocznie nie może porównywać się co prawda do takich potentatów jak cegielnia w **Lewkowie** czy **Koplanach,** ale przoduje wśród zakładów swojej kategorii, zdobywa wysokie miejsca we współzawodnictwie. Uderza ład, porządek i estetyka terenów zakładu, co przy tego rodzaju produkcji wymaga szczególnej troski.

Wybudowana w okolicy o ceramicznych tradycjach, cegielnia w Lasance rozpoczęła produkcję w roku 1950, wtedy także podjął pracę ceniony jej kierownik, **Genadiusz Samosiuk.** Połowa 40-osobowej załogi to także długoletni, wzorowi pracownicy jak: **Stanisław Buła, Jan Smółko, Stanisław Buwaj** i **Mikołaj Nowik.** Na wyróżnienie zasługuje cała załoga tym bardziej, że wykonuje zadania przy niepełnym zatrudnieniu.

(a)

Zguby

Właściciel „taxi” nr 585 przyniósł do redakcji okulary, pozostawione przez pasażera korzystającego z taksówki 19 września w godzinach popołudniowych. Ponadto w redakcji jest do odebrania parasolka damska. Po odbiór należy się zgłosić w Dziale Łączności z Czytelnikami (pokój nr 3, parter), w godz. 9—15.

(jg)

Recenzja

Amatorzy z Krakowa

Jeden z koncertów krakowskiej grupy „Wawele” odbywał się w czasie trwania meczu piłkarskiego Polska — Dania. I bardzo dobrze, bowiem podawanie przez konferansjera aktualnych wyników stanowiło bodajże największą atrakcję imprezy. Zespół ten znany jest dosyć szerokiemu gronu słuchaczy z występów w radiu i telewizji, z jednej płyty długogrającej, co oczywiście o niczym jeszcze nie świadczy, a przede wszystkim — jak sądzą niektórzy — nie określa artystycznego poziomu produkcji.

W swoich recenzjach często narzekam na tzw. składanki, czyli programy z udziałem kilku „gwiazd” rodzimej rozrywki, ale w obliczu półtoragodzinnego programu „Waweli” gotów jestem wycofać się — przynajmniej chwilowo — z obrazoburczych opinii. Krakowski zespół wykonuje muzykę, która jest mieszanką elementów amerykańskiego „country” z melodyką piosenek podwórkowych bardów, wpatrzonych bezkrytycznie w twórczość Laskowskiego. Więc i schematyzm charakterystyczny dla „country”, i melodyczne ubóstwo opartych na czterech akordach piosneczek, i — wreszcie — rytmiczny monotematyzm. Niewiele mamy w kraju zespołów, które w tak uparty sposób powtarzałyby w nieskończoność te same motywy.

Tyle o zbiorze akordów, które w czasie koncertu szumnie nazywa się kompozycjami. Mówi się wprawdzie jeszcze o aranżacji, ale w przypadku „Waweli” to temat naprawdę wstydliwy i lepiej go pominąć. Jeśli zaś idzie o wykonawstwo, to „Wawele” reprezentują sobą poziom przeciętnego zespołu amatorskiego, jakich dziesiątki oglądam na różnego typu festiwalach i przeglądach. Ba, znajduję tam wykonawców o wiele lepszych, sprawniejszych technicznie, poważnie traktujących swój występ na estradzie.

Tymczasem muzyka „Waweli” jest wielkim chaosem: rozstrojone gitary, prymitywne partie solowe, najprostsze breaki wypełnione unisonowymi wstawkami gitary i skrzypiec, ale — przede wszystkim — ogromna bezradność techniczna i koncepcyjna kilku instrumentalistów. Już znacznie lepiej radzi sobie, w podobnym zresztą gatunku prostej muzyki rozrywkowej, grupa „Homo Homini”, co z pewnością stanowi jakiś punkt odniesienia.

„Wawele” są zespołem instrumentalno-wokalnym, więc słów kilka o śpiewaniu. Pół biedy, gdy śpiewa trzech lub czterech członków zespołu: w dwugłosowych partiach zacierają się zgrzyty, przynajmniej te łatwo chwytane przez przeciętne ucho; gorzej, kiedy nad wszystkim panuje zupełnie surowy głos Jana Wojdyka — szefa całej spółki. Zastanawiam się, ile trzeba mieć odwagi i zwykłej uczciwości, by — znając swoje warunki — proponować słuchaczom fałsze, dynamiczne potknięcia, spacery obok melodii?

Niewiele jest zespołów, które stać na własny recital, bo nawet coś dobrego zaczyna po godzinie nużyć. „Wawele” stać. A że brakuje repertuaru mogącego zachwycić słuchacza, wyczynia się na scenie różne dziwności: kiepskie dowcipy, podskoki, wygibasy, naukę gry na perkusji przeznaczoną dla któregoś z widzów. Opowiada się szczegółowo o karierze zespołu, a owa kariera nie jest wcale taka ciekawa jak ją malują.

JACEK GRÜN

W kilku wierszach

W sobotę, 24 bm. o godz. 17 rozpocznie się w Klubie Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 14/3) impreza inaugurująca nowy rok kulturalno-oświatowy. W programie — pokaz mody jesienno-zimowej przygotowany przez SDH „Central” oraz wieczorek taneczny. Do udziału w imprezie organizatorzy zapraszają całą załogę. Wstęp wolny.

(BM)



Sabina i Edward Horodeńscy.

Wszystkiego najlepszego

Nieprzypadkowo prezentujemy dziś portrety dwu par małżeńskich — **SABINY i EDWARDA HORODEŃSKICH** oraz **TERESY i ANTONIEGO SIERAKOWSKICH.** Mają one poza sobą już 25 lat wspólnej drogi życia. To jest pierwszy i wystarczający ale nie jedyny bynajmniej powód naszego zainteresowania, bowiem małżonkowie przepracowali nie mniej — Pan Edward 30 lat, a Pan Antoni 25 lat — w białostockich przedsiębiorstwach budowlanych. Trudno byłoby dziś wyliczyć ilościowe efekty ich pracy zawodowej, lecz wysoką ocena przełożonych, szacunek i autorytet zdobyte w gronie współpracowników świadczą, iż wybiły się one ponad przeciętność. Również rodzinnymi sukcesami mogą się obydwa małżeństwa poszczycić. Bilans jest nawet podobny — po dwoje dobrze wychowanych dzieci i trwająca wciąż pomimo upływu lat atmosfera domowego ciepła, którą przecież niełatwo jest stworzyć a jeszcze trudniej utrzymać.

W ubiegłą sobotę nasi bohaterowie stali ponownie na ślubnym kobiercu w gronie 62 par obchodzących srebrne wesele. Przed nimi — w najbliższą niedzielę — Święto Budowlanych. Z okazji obu tych jubileuszów życzymy im następnego, szczęśliwego ćwierćwiecza, a na ręce Panów składamy najlepsze i najserdeczniejsze życzenia wszystkim budowlanym.

(BM)



Teresa i Antoni Sierakowscy.

Fot.: J. Ciełuszecki

Obchody Dni Seniora

Z okazji rozpoczynających się Dni Seniora **dziś,** 23 bm. w osiedlowym klubie **„Metafora”** (ul. Broniewskiego 4) o godz. 17 rozpocznie się uroczysty wieczorek dla sędziwych mieszkańców osiedli „Przyjaźń”, „Sady Antoniukowskie” i „Młodych”. Jego organizatorem są tamtejsze Koła Seniorów.

Starsze panie i panowie spotkają się przy herbatce i słodyczach. Będą też mieli okazję obejrzenia występu zespołu artystycznego Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. (mip).

A, B, C o budowlanych

W woj. białostockim jest dwadzieścia dziewięć przedsiębiorstw budowlanych, zatrudniających łącznie około 19 tys. pracowników. Na kierunkach budowlanych w różnego typu szkołach kształci się aktualnie 4750 uczniów. W minionym roku szkolnym zastępy budowlanych powiększyło 1082 absolwentów.

Niezwykle prężnie działa Zarząd Okręgu, Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz 29 rad zakładowych. Do wyróżniających się działaczy związkowych należą: **Roman Nieborak, Henryk Wiński i Henryk Rutkowski.** (BM)

Szlakiem Kowpaka

Z okazji 60-lecia Wielkiego Października, Nadbużański Klub Motorowy w **Siemiatyczach** urządza 8 października br. rajd samochodowy. Jego trasa liczy 50 km i będzie przebiegała trasą przemarszu znanego radzieckiego oddziału partyzanckiego Kowpaka oraz szlakiem ofensywy Armii Radzieckiej w nadbużańskim rejonie Siemiatycz.

W programie rajdu przewidziano złożenie wiązanek kwiatów przy pomniku braterstwa broni w Siemiatyczach, próbę sprawnościową, a na trasie, tekst z wiadomości o Rewolucji Październikowej. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Zgłoszenia udziału przyjmowane będą do 30 września br. w biurze Nadbużańskiego Klubu Motorowego w Siemiatyczach, ul. Świętojańska 34.

(MM)

Cztery wystawy

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w SUPRAŚLU czynne są codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) cztery wystawy. Są to prace z czerwcowego pleneru malarskiego, zbiory etnograficzne, garncarstwo ludowe i obrazy twórcy ludowego FRANCISZKA SZYŁEJKI. Wszystkie wystawy są ściśle związane z Supraślem i jego okolicami. Ekspozycje można oglądać do końca września.

(gaj)

Uniwersytet Powszechny TWP przypomina się...

Białostocki Uniwersytet Powszechny TWP przypomina, że prowadzi zapisy na bieżący rok oświatowy. M. in. na Wydziale Wiedzy o Pracy Ludzkiej będą odbywały się kursy z zakresu socjologii i psychologii pracy, prawa pracy, edukacji ekonomicznej oraz zajęcia na studium doskonalenia kwalifikacji zawodowych mistrzów. Ponadto Wydział Utrwalenia Wiedzy będzie prowadził zajęcia przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie, zaś Studium Języków Obcych naukę języków metodą tradycyjną i laboratoryjną.

Bliższe informacje można otrzymać w sekretariacie TWP w Białymstoku, Rynek Kościuszki 2, tel. 3-11-06 i 3-17-05.

(ICH)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w terenie (Różanystok).
Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Leć głosie po rosie”, godz. 10 (spektakl zamknięty).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert symfoniczny, godz. 19.

KINA

„**Pokój**” — „Kochaj albo rzuć”, prod. polsk., kol., godz. 15, 17.30 i 20.
„**Ton**” — „Zorro”, prod. włosk.-franc., kol., godz. 10.30, 13 i 15.30; „Kochaj albo rzuć”, prod. polsk., kol., godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„**Syrena**” — „Pan Wołodyjowski”, prod. polsk., panor., kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 14; „Sami swoi”, i „Nie ma mocnych”, prod. polsk., kol., godz. 18 (ostatnie dni).
„**Studio**” — „Pożegnania”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 16; „Setka dla kurażu”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), godz. 18 i 20. (ostatni dzień).
„**Związkowiec**” — „Bułeczka”, prod. polsk., godz. 15 i 17.
„**Spotkanie**” — nieczynne.
„**Kolejarz**” — „Mój brat ma fajnego brata”, prod. CSRS (od lat 12), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Ostatni bal w Różnowie”, prod. CSRS (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Człowiek przeciw człowiekowi”, prod. NRD (od lat 15).
Hajnówka — „Jadzia”, prod. polsk. (od lat 12).
Łapy — „Jak być kochaną”, prod. polsk. (od lat 15).
Mońki — „Strzały Robin Hooda”, prod. radz. (od lat 12).
Sokółka — „Czy Lucyna to dziewczyna”, prod. polsk. (od lat 12).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Kultura Afryki Zachodniej. (Przewodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).
Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—14.
Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w niedziele w godz. 11—16, w środy w godz. 11—17.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18. Wystawa czasowa: Rewolucja 1905—1907 na Białostocczyźnie.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Wystawa czasowa: Symbole żołnierskiej chwały.
Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo i grafika Andrzeja Strumiłło (okręg warszawski); Malarstwo Karola Hillera (ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi); Malarstwo Krystyny Rekosz (okręg białostocki) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19. Wystawa zbiorów stałych współczesnego malarstwa polskiego (z okresu 1965—1976). Wystawa czasowa: Indywidualna wystawa tkanin Ady Kieszkowskiej (okręg warszawski).

radio i tv

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Poznania; 5.06 Zielone Studio 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Poranne rozmaitości muzyczne; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Stara muzyka w nowej szacie; 10.30 „Przedwiośnie” — fragm. pow.; 10.40 Portrety jazzowe; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Łódzki kołowrotek muzyczny; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 W krainie walca; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.35 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14.00 Studio „GAMA”; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Polskie zespoły jazzowe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa;

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Opola; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego; 6.35 Gimnastyka; **7.00 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Moim zdaniem; 7.50 A. Ponchielli: Taniec godzin; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Dla przedszkoli: „Jak siejemy mak?”; 10.00 Znaki czasu; 10.30 A. Vivaldi: Koncert C-dur; 10.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 11.00 XI Festiwal Organowy w Koszalinie; 11.45 Melodie krakowskie; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś” — mag. S. Poznańskiego;** 12.25 Poezja wieków — Beranger; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.00 Wychowanie muzyczne kl. I—II; 13.20 Bułgarskie horo; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.45 Koncerty Bacha; 15.20 Kronika XXI Warszawskiej Jesieni”; 15.30 Studio Plus; 16.10 Antologia sonaty fortepianowej; **16.50 „Na rynku” — komentarz J. Chmielewskiego;** 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 „Syrena herbem twym zwodnicza” — fragm. prozy; 17.40 „Wiesia” — rep. lit.; 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.40 Reportaż ekonomiczny; 19.00 L. van Beethoven: Kwartet smyczkowy A-dur.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Wśród polskich polarników; 6.15 Radio — Szkole; 6.30 Gra zespół instrumentalny; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Wychowanie obywatelskie kl. VII; 10.20 Gra U. Mazurek; 10.30 Z radiowej fonoteki; 11.00 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 11.30 R. Vaughan-Williams: „Sir John w zalotach”; **11.55 Gra zespół „Joe Singer Carr”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś” — mag. S. Poznańskiego;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Historia kl. VII; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Język polski kl. III lic.; 14.10 Język polski dla szkół średnich; 14.25 „To i owo” — mag. lit.; 15.30 Szkic do portretu; 15.40 Moje fascynacje literackie; 16.05 Mendelssohn—Bartholdy: „Cisza morska i szczęśliwa podróż”; **16.50 „Na rynku” — komentarz J. Chmielewskiego; 17.00 Zespół Chicago; 17.15 „Zdrowy las — zdrowie z lasu” — rep. L. Kubickiego; 17.35 „Zamiast oberka” — aud. sł.-muz. J. Papaja (stereo); 17.55 Wiadomości;** 18.25 A song for you; 18.40 Sztuka dyskutowania; 19.00 Szkoła mistrzów; 19.15 Mistrzowie pióra; 19.30 „Wratislavia Cantans 1977”; 21.30 Utwory fortepianowe Czajkowskiego.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 i 7.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia
8.40 „Prywatna ugoda” — film fab. prod. NRD
10.00 Dla kl. IV: „Zabytki Warszawy” (kolor)
11.05 Wychowanie techniczne kl. I—III lic.
12.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII
12.45 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia
13.25 TV Technikum Rolnicze
15.25 NURT — Pedagogika
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Zapraszamy na stadiony.
17.00 Dla dzieci: Pora na Telesfora
17.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor)
17.45 „Cienie zanikają w południe” — film fab. prod. radz. (kolor)
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Film TV na świecie: „Ukryty detonator” film fab. prod. jap. (kolor)
21.45 Studio Teatralne: Bogdan Czeszko — „Tron”
22.55 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

14.55 Program dnia
15.00 Pegaz
15.45 Teatr Sensacji: Harry Carmichael — „Czy pan nie rozumie? — to pomyłka”
17.00 Tajemniczy świat przyrody (kolor)
17.40 Paragraf i my
18.10 Co dalej maturzysto
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

WIECZÓR EGIPSKI

20.30 „Cudowny świat” — rep. filmowy
20.50 „Żartowniś” — program rozrywkowy
21.35 „Hap — szep — sut — królowa egipska” — rep. film.
22.05 24 godziny (kolor)
22.15 „Płaszcz” — film telewizyjny.
22.40 „Ozyrys” — rep. film.
23.10 NURT — Nauczanie początkowe (kolor).
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor)
8.30 — Wesołe starty
9.15 — „Osobiste szczęście” — film fab. 3 odc.
10.25 — „Gospodarze lasów” — film dokumentalny
13.55 — Poezja E. Mieżelajtisa (kolor)
14.25 — „Nierozłączni przyjaciele” — film fab.
15.40 — Moskwa i moskwianie (kolor)
16.10 — Księgarska półka (kolor)
17.15 — Filmy animowane (kolor)
18.45 — Dyskusja na temat projektu Konstytucji ZSRR
19.00 — Nasz życiorys. Rok 1970 (kolor)
20.00 — Program informacyjny „Czas”
20.30 — „Osobiste szczęście” — film fab. 4 odc.
21.40 — Melodie i rytmy zagranicznych estrad (kolor).

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 23.IX.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-81.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

(46)

Vytautas Bubnys
Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

— Czemu tak siedzisz?

Polina rzuca na stół naręcze suchej bielizny. W pokoju pachnie jeziorem, polami.

— Rozmyślam.

— Nie jest jeszcze za późno, Stiepan, żeby oddać bilety.

Steponas ociężale wstaje z krzesła.

— Tylko raki idą do tyłu, ale człowiek... Jak postąpił krok jedną nogą, to musi i drugą.

— A jeśli napotka dół?

— To przeskoczy!

— Kto wie, dokąd tak zawędrujesz...

— Oboje, Polino, nie szukaliśmy łatwego życia, więc też go nie będziemy mieli, to fakt. Czeka nas praca. Słyszysz, Polino, praca! Ty znów pójdziesz do tynkarzy...

— Tu także dosyć jest roboty. Po co gdzieś wyjeżdżać?

— Zobacz, Polino, co znalazłem w gazecie. „Czerkasy. Oddano do użytku kolejny odcinek zakładów żelbetowych”.

Polina podbiega do Steponasa, wyrywa mu z rąk gazetę i gorączkowo przebiega wzrokiem duży arkusz.

— Czerkasy... Naprawdę Czerkasy! — wesoło wykrzykuje, czerwieniąc się jak dziewczynka, i wpija się oczyma w krótką notatkę.

— Ja chyba znam tam każdego człowieka.

— Budowaliśmy tam pierwsze oddziały fabryczne.

— My... Czerkasy!

Polina nagle przenosi się gdzieś daleko, z pewnością w Czerkasach, w mieście, gdzie uczyła się chodzić i gdzie wzięła do ręki kielnię; w mieście, które jej nie rozpieszczało i od najmłodszych lat nauczyło cenić chleb. W jej mieście, w jej Domu Dziecka, który ją, dziecko wojny, wychował.

— Bo to widzisz, otwiera się gazetę albo gdzieś się usłyszy: Biericzowsk, Nowosybirsk... i zaraz podnosisz głowę — myśmy tam pracowali! Tyle możemy opowiedzieć o tych dalekich miastach i ludziach! I nie tylko opowiedzieć. Kiedy idę ulicą Kołchozowa tu, w Buknie, a obok mnie przejeżdżają samochody, wiesz, co mi przychodzi do głowy? Przecież to nasz pot, robotniczy! I coś wzbiera w piersi — chce mi się krzyczeć tu, na drodze, i pierwszym samochodem pomknąć tam, gdzie są olbrzymie fabryki, gdzie są największe w świecie mosty i najpotężniejsze elektrownie wodne. Tam nigdy nie czułem się mały, nędzny, niepotrzebny. Czy to źle, Polino? — Steponas ujmuje ręce żony, ściska je i z jakimś zdziwieniem patrzy w jej poszarzałe oczy. Tyle jej nagadał, co jeszcze nigdy.

Polina powoli, niechętnie powraca z tej podróży, tak długiej a zarazem tak krótkiej.

— To nie jest źle, Polino, żeśmy byli w tylu miejscach.

— To źle.

— Dlaczego? — Steponas chce wiedzieć, przecież taka odpowiedź Poliny, to jeszcze nie odpowiedź. — Więc dlaczego?

— Mówisz to samo, co zawsze, kiedy mamy dokądś jechać.

— Polino...

— Nie mam domu rodzinnego, Stiepan, nie wiem nawet gdzie stał! Chciałam choć w twoim poczuć się we własnym domu! Jechałam tu jak w rodzinne strony. To przecież twój dom.

— Polino... — Steponas patrzy na żonę z poczuciem winy, żałośnie. — My przecież nigdzie nie czuliśmy się obcy, Polino...

— Chciałam mieć rodziców. Twoich rodziców! Ech, jeśli nie ma się prawdziwego... Stiepanie, mój Stiepanie...

Głos Poliny drży. Polina odwraca się, chce włączyć żelazko, stara się wsunąć wtyczkę, ale nie może trafić w gniazdko.

Nie jest jej lekko, myśli Steponas, ale czy mnie jest lekko? „Dlaczego miotasz się po świecie, dlaczego nie możesz usiedzieć na miejscu?” — nieraz pytała go Polina. A co mógł jej odpowiedzieć? Pił z przyjaciółmi piwo i czuł, że w piersi płonie mu ogień i może pod wpływem tego piwa coraz bardziej się rozpala — on nie potrafi jednak inaczej, nie może. Wtedy właśnie śpiewał swoją piosenkę, oczywiście już nie o wsi: „Na południu, zachodzie, północy i wschodzie — wszędzie panem jestem...” „Włóczęga! Wieczny włóczęga!” — złościła się czasami Polina. W Czerkasach pracowała w brygadzie tynkarzy, i Steponas, kiedy wspomniał o małżeństwie, zaraz dodał: „Ale ja, Polino, nie jestem taki jak inni”. — „A jaki jesteś?” — „Czuję, że nie taki...” — „Jesteś mój, taki, jaki mi się podobasz”. — „Nie, Polino, to nie o to chodzi... Jestem jakiś...” — „Jesteś najpiękniejszy”. — „Nie, mnie się wydaje, że jeżeli dłużej posiedzę na jednym miejscu, to zafunduję sobie krowę i pole. W moich żyłach płynie przecież chłopska krew. A ja nie chcę mieć związanych rąk! Mnie wciąż ciągnie to tu, to tam...” — „Ja też jestem taka, Stiepan! — wreszcie zrozumiała Polina, albo może wydało jej się, że zrozumiała. — Mnie także gdzieś ciągnie. Pobiegłabym, choćby pod wiatr...” Wzięli ślub, a po roku przeczytali ogłoszenie przyklejone na płocie: „Werbunek robotników na nowosybirską...” — „Pojedziemy, Polino?” — „Pojedziemy, Stiepan”.

Kiedy urodziło się dziecko, Polina powiedziała: byłoby dobrze, gdyby nam dali mieszkanie; sprawilibyśmy sobie meble, wieczorem oglądalibyśmy telewizję; zaczęłoby się inne życie. Coraz częściej mówiła o gniazdku — pora już osiąść gdzieś na stałe, a najlepiej, oczywiście, wrócić na Ukrainę, nad szeroki Dniepr, do Czerkas. Steponas mgliście coś obiecywał, wyśpiewywał swoją piosenkę: „Wszędzie panem jestem...”, i tęsknie wsłuchiwał się w łoskot przelatujących nieopodal pociągów. Polina często pytała Steponasa o jego ojczyste strony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-18. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

KGW — szkołą nowoczesnego rolnictwa

Coraz większą rolę w życiu wiejskiej społeczności odgrywają kobiety działające w Kołach Gospodyń Wiejskich. Ogółem w WOJ. SUWALSKIM jest 997 kół, które skupiają blisko 26.400 członkiń. Podejmowane przez nie inicjatywy owocują wymiernymi efektami prac społecznych i rozwojem gospodarki żywnościowej.

Realizując hasło intensyfikacji hodowli, ponad 4500 kobiet wiejskich postanowiło w br. wyhodować dodatkowo 6,5 tys. sztuk trzody chlewnej i 2580 sztuk bydła. Akcja spotkała się z wszechstronną pomocą władz gminnych i koordynatora działalności KGW jakim jest WZKR w Suwałkach.

Już dzisiaj można powiedzieć, iż przedsięwzięcie wykonano z nawiązką. Do dalszej hodowli i na rynek skierowano łącznie 10.380 sztuk bydła i trzody. Na szczególne wyróżnienie zasługują członkinie KGW w gminach Sejny i Sztabin, które odchowały dodatkowo ponad 3600 sztuk zwierząt.

Warunkiem dobrej pracy jest m. in. podnoszenie kwalifikacji zawodowych. W ciągu minionych [illegible] lat tytuły kwalifikacyjne uzyskały 1024 członkinie KGW. Przewiduje się, iż do 1980 wszystkie kobiety w wieku produkcyjnym będą miały co najmniej tytuł rolnika wykwalifikowanego. Z każdym rokiem wzrasta liczba prowadzonych kursów i szkoleń, pokazowych form zespołowej działalności rolniczej. Zdają również egzamin zespołowy chów piskląt, wspólne uprawianie warzyw w formach zblokowanych i tunelach foliowych.

Działalność KGW nie ogranicza się do spraw rolnictwa. Równie istotne są poczynania społeczne na rzecz środowiska.

Inspirująca rola kobiet w życiu kulturalnym wsi i gmin, prowadzenie dziecińców (np. w tym roku funkcjonowało ich 260), wychowanie młodzieży, troska o ludzi starszych — to tylko niektóre formy działania Kół Gospodyń Wiejskich. Na naradach i spotkaniach postuluje się aby kobiety ściślej współpracowały ze szkołami, propagowały potrzebę rzetelnej pracy. Szkoła nowoczesnego rolnictwa, jaką są obecnie Koła Gospodyń Wiejskich w woj. suwalskim jest bowiem szkołą otwartą dla wszystkich. (agaw)

Sport w zakładach pracy

W Augustowie dokonano podsumowania spartakiady zakładów pracy i wyników wieloboju kadry kierowniczej. W spartakiadzie miejskiej, rozgrywanej w dwunastu dyscyplinach sportowych, zdecydowanie zwyciężyli zawodnicy z **Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Pojezierze"**, zajmując pierwsze miejsce m. in. w trójboju lekkoatletycznym, przeciąganiu liny, strzelaniu, pchnięciu granatem oraz siatkówce mężczyzn i kobiet. Drugie miejsce zajęli pracownicy **Zakładu Wytwórczego „Foto-Pam"**, a trzecie **Augustowskich Zakładów Obuwia.**

Zwycięzcami miejskiego wieloboju kadry kierowniczej zakładów pracy, w którym startowało 70 zawodników reprezentujących dziesięć przedsiębiorstw i instytucji, zostali również sportowcy z „Pojezierza", którzy wyprzedzili „Foto-Pam" i Ośrodek Remontowo - Budowlany. Zwycięskie zespoły i najlepsi w poszczególnych konkurencjach otrzymali wyróżnienia i dyplomy. Puchar przechodni WRZZ za zwycięstwo w lidze robotniczej w piłce nożnej otrzymała drużyna Augustowskich Zakładów Obuwia.

(W-W)

Uwaga wandale

Rok temu informowaliśmy, że w Olecku zostaną ustawione budki telefoniczne. Po roku eksploatacji wymagają już remontu. Rozbite szyby, oberwane drzwi, zerwane łącza słuchawek, zabrudzone urządzenia odstraszają swym wyglądem. Wszystko to sprawili wandale, którym — jak dotychczas — uchodzi to bezkarnie. (kop)

Targowisko czy śmietnik?

Targowisko miejskie w Olecku swym wyglądem szpeci otoczenie. Pełno tu końskiego nawozu i śmieci. Do tego dodać trzeba stragany zbite z kilku desek i kilka starych szop spełniających rolę kramików. Wprawdzie ustawiono tablicę z ostrzeżeniem „Handlować tylko za ogrodzeniem", ale nikt tego nie przestrzega. Jak do tej pory Urząd Miejski i Zarząd GS nie zabrały się do porządkowania targowicy. (kop)



Starszaki przerabiają program szkolny dla sześciolatków. NA ZDJĘCIU: lekcja wychowania muzycznego, prowadzona przez Mirosławę Florczyk.

Bo przedszkole uczy, bawi...

Od dwu lat w pegeerowskiej osadzie **Grądy Woniecko** (woj. łomżyńskie) działa przedszkole, jakiego mogłoby pozazdrościć niejedno osiedle miejskie. Budynek posiada trzy duże sale do zajęć z dziećmi oraz gabinet lekarski, obszerną kuchnię, a także zmywalnie, usytuowane na każdym piętrze. Wszystkie pomieszczenia są wyposażone w niezbędny sprzęt. Przygotowano bogate zestawy zabawek, pomoce naukowe, książki itp.

Dziewięćdziesiąt osiem dzieci podzielono na trzy grupy wiekowe. Zabawianiem ich oraz edukacją zajmuje się siedem wychowawczyń. Funkcję dyrektora spełnia **Irena Mańkowska.**

Zgodnie z nowym systemem edukacji przedszkole ma być wstępem do szkoły. W związku z tym maluchy, zwłaszcza te starsze, uczą się pisać, liczyć, śpiewać, mają też zajęcia plastyczne.

Niedawno grupa siedmiolatków żegnała przedszkole na specjalnej wieczornicy. Zaproszono na nią przedstawicieli organizacji partyjnej, dyrekcji Kombinatu Łąkarskiego oraz rodziców.

Dyrektor Kombinatu Łąkarskiego — **Stanisław Kutyłowski** poinformował nas, iż do spraw socjalnych robotniczego osiedla przywiązuje się dużą wagę. Nowe przedszkole, to jedna z form tej troski. Stary budynek, w którym dawniej mieściło się przedszkole jest obecnie remontowany. Po dokonaniu w nim niezbędnych przeróbek urządzi się w nim żłobek. W ten sposób problem opieki nad dziećmi zostanie tu prawie całkowicie rozwiązany. (zj)



Maluchy chętnie słuchają bajek opowiadanych przez Krystynę Bródnicką. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Ocena pracy partyjnej

W liczącej 3.450 członków i kandydatów miejskiej organizacji partyjnej w Suwałkach rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Członkowie organizacji partyjnych, oprócz sekretarzy i egzekutyw wybiorą również 120 delegatów na konferencję miejską PZPR.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza zostanie wykorzystana do wszechstronnej oceny pracy organizacji oraz członków partii w wypełnianiu obowiązku przodowania w pracy zawodowej i życiu społecznym. Jednocześnie nakreślone zostaną kierunki i środki w zakresie dalszego działania i umacniania kierowniczej roli partii w swoich środowiskach.

Wszystkie organizacje partyjne w mieście przystępują do przygotowania dokumentów, które zostaną przedstawione na zebraniach partyjnych a zwłaszcza sprawozdań i programów działania. Przyśpieszony rozwój społeczno-gospodarczy i urbanistyczny Suwałk oraz równolegle narastające potrzeby w każdej dziedzinie życia miasta stawiają coraz to nowe zadania podstawowym i oddziałowym organizacjom partyjnym.

(b-icz)

Rolnicy nie rezygnują z trzeciego pokosu

Pomimo trudnych warunków atmosferycznych rolnicy **woj. łomżyńskiego** nie rezygnują z możliwości zebrania trzeciego pokosu traw. Dotychczas skoszono tu ponad jedną czwartą planowanej powierzchni i zwieziono pod dach około 70 proc. Z siana nie nadającego się do przechowania w postaci suszu rolnicy przygotowują kiszonki. Pasze na zimę przygotowywane są również z ziemniaków i kukurydzy. W dziewięciu gminach rozpoczęto usługowe parowanie ziemniaków.

Wyniki parowania są niezadowalające. Dotychczas wykonano zaledwie 5,6 proc. rocznego planu. A przecież z uwagi na znaczne nawilgocenie gleb z wielu rejonów województwa ziemniaki nie będą nadawały się do dłuższego przechowywania.

Jedynym sposobem właściwego ich wykorzystania jest przerobienie na paszę.. (zp)

Dialog lokatorski

— Napiszcie w końcu o Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży, tak żeby zrozumieli, że lekceważąc swych członków, lekceważą władzę, która dała im pełnomocnictwa. Prosił nas przed dwoma dniami czytelnik, który zjawił się w redakcji.

— Lekceważą. Jak?

— Znowu nie ma wody...

— Siła wyższa — awaria. Wywieszono ogłoszenia, że odliczą z czynszu...

— Pół roku temu też wywiesili...

— No i co?

— Nic. Potem woda przez dwa tygodnie była. Wszyscy zapomnieli, że zapomniano odliczyć. A teraz znów nie ma. Podwórek nikt nie sprząta. Klatki schodowe sprzątają sami lokatorzy. Chciałem zapytać kiedy zażądają żebym się wyprowadził i płacił czynsz.

— No i...?

— Powiedziano, że informacji udziela prezes...

(zp)

Śladem krytyki

W odpowiedzi na krytyczną notatkę w sprawie zalewania piwnic w budynkach przy ul. Wawelskiej w Ełku, dyrektor tamtejszego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — TADEUSZ NAPIERALSKI wyjaśnił, iż sprawa ta wynikła stosunkowo niedawno z chwilą rozpoczęcia robót budowlanych na terenie położonym przy końcu tejże ulicy. Na skutek podwyższenia terenu, wody opadowe zamiast gromadzić się w niecce spływają do niżej położonych piwnic. W tej sytuacji zachodzi konieczność opracowania dokumentacji odwodnienia terenu. Zostało to już zlecone dla Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku. Dyrektor T. Napieralski stoi na stanowisku, że przed rozpoczęciem zabudowy terenu do obowiązków inwestora należało rozwiązanie problemów związanych z odprowadzeniem wód opadowych nie tylko na terenie, przeznaczonym pod budownictwo ale także z terenów przyległych.

W wyjaśnieniu dyrektora T. Napieralskiego zabrakło jednakże odpowiedzi na trzy najważniejsze pytania: kiedy zostanie wykonana wspomniana dokumentacja niezbędnego odwodnienia terenu, a co za tym idzie kiedy zostaną podjęte prace i czy przedsiębiorstwo jest do tego odpowiednio przygotowane? Kto jest owym inwestorem, który zaniedbał rozwiązania sprawy odprowadzenia wód opadowych w rejonie ul. Wawelskiej? Co mają robić lokatorzy, których piwnice są obecnie systematycznie zalewane i jak wspomniana wilgoć wpływa na stan techniczny budynków oraz — co nie jest bez znaczenia — na zdrowie mieszkańców? Bez odpowiedzi na przedstawione pytania, nadesłane nam wyjaśnienie uznać należy za niepełne i niewyczerpujące, nie wspominając o załatwieniu sprawy.

Odpowiadając na krytyczną publikację „JAK DOJECHAĆ DO SZKOŁY?" zastępca dyrektora Oddziału Towarowo-Osobowego PKS w SUWAŁKACH — JAN BUTKIEWICZ przyznaje, iż w poruszonej przez nas sprawie Oddział PKS nie jest bez winy. Jednakże uczniowskie kłopoty z dojazdem na zajęcia lekcyjne spowodowane zostały także i przez... dyrekcje szkół, które w większości przypadków nie przestrzegają terminów przy składaniu zamówień na bilety, sporządzone zamówienia są niekompletne i niedokładne (nie wszyscy dojeżdżający uczniowie zostali ujęci w zamówieniach, brak określenia godzin odjazdów z przystanków początkowych).

Przewidując trudności z wypisaniem 8 tys. biletów, Oddział PKS poinformował Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach, iż w określonym terminie do 25 lipca na 82 placówki oświatowe, zamówienia nadesłało zaledwie... jedenaście szkół. Kuratorium tłumaczyło to tym, że większość dyrektorów szkół była w tym czasie na urlopach.

Przedstawiciel Oddziału PKS uczestniczył także w naradach dyrektorów szkół, jakie odbyły się 20 i 27 sierpnia br. przedstawiając skutki, które mogą wyniknąć z nieterminowego złożenia zamówień na bilety. Nie odniosło to jednakże większego skutku.

Złożone z opóźnieniem zamówienia przekraczały możliwości przewozowe Oddziału PKS, a ponadto musiały być ciągle uzupełniane i korelowane z zamówieniami, które nadchodziły w dalszych terminach. Ponadto szkoły niespodziewanie zgłaszały dodatkowe zamówienia na bilety lub też korygowały godziny odjazdów i wyjazdów. Nie wymaga też komentarza fakt, że do 10 sierpnia br. żadna ze szkół nie wykazała najmniejszego zainteresowania sprawą biletów dla uczniów ani też nikt ze szkół nie zgłosił się po odbiór biletów.

Sądzić należy, że Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach wyciągnie odpowiednie wnioski z przedstawionych zaniedbań i bagatelizowania przez dyrekcje szkół sprawy biletów uczniowskich aby sprawa ta nie powtórzyła się przed rozpoczęciem roku szkolnego 1978/79.

Ze swej strony proponujemy aby PKS wprowadziła dodatkowe opłaty. Złożenie z opóźnieniem zamówienia na bilety uczniowskie, niekompletnego, niepełnego, nieujmującego wszystkich wymaganych danych, a także zamówienie dodatkowe powinno kosztować — powiedzmy 300 zł. Kwota ta w żadnym przypadku nie może obciążać uczniów, a winna być pokrywana przez osoby składające zamówienia (których podpis figuruje na zamówieniu). Nie trzeba byłoby wówczas apelować w nieskończoność o składanie zamówień na bilety. Z drugiej strony uczniowie nie mogą być narażeni na kłopoty z dojazdem tylko dlatego, że dyrekcja ich szkoły zaniedbała swe obowiązki. (h)

co, gdzie, kiedy?

TEATRY
W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w terenie (Różanystok).
Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Leć głosie po rosie", godz. 10 (spektakl zamknięty).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Uśmiech", prod. USA (od lat 18).
Łomża „Październik" — „Morderstwo w Orient Ekspressie", prod. ang. (od lat 15).
Grajewo — „Vincent, Francois, Paul i inni", prod. franc. (od lat 15).
Kolno — „Ludzie godni szacunku", prod. włosk. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Noce i dnie" cz. II, prod. polsk. (od lat 12).
Zambrów — „Lili, kochaj mnie", prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Mistrz rewolweru", prod. USA (od lat
Suwałki „Merkury" — Dni Filmu Polskiego — „Wszystko na sprzedaż", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „Nashville", prod. USA (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Ziemja obiecana", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.
Ełk „Orzeł" — „Dowódca armii", prod. radz.
Ełk „Zorza" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.
Giżycko — „Zakręt", polsk. (od lat 15).
Gołdap — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18);
Mikołajki — „Serpico", prod. włosk. (od lat 18).
Olecko — „Tato, ja już wyszłam za mąż", prod. bułg. (od lat 12)
Orzysz — „Dziewczęta z Nowolipek", prod. polsk. (od lat 12).
Pisz — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).
Ruciane—Nida — „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15).
Sejny — „Po sezonie", prod. ang. (od lat 18).
Węgorzewo — „Dziewięć miesięcy", prod. węg. (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—15, we wtorki i czwartki w godz. 9—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Ludowe instrumenty muzyczne; Strój i tkanina kurpiowska.
Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: Twórczość Ignacego Pieńkowskiego; Plener Wiejski „Ciechanowiec 77".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz—Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Rzeźby Bohdana Chmielewskiego.
Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY
W ŁOMŻY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Himalaje — barwne fotografie Mirosława Wiśniewskiego — Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.

radio i tv

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Poznania; 5.06 Zielone Studio 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Poranne rozmaitości muzyczne; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Stara muzyka w nowej szacie; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Portrety jazzowe; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Łódzki kołowrotek muzyczny; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 W krainie walca; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.35 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Polskie zespoły jazzowe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa;

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Opola; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Moim zdaniem; 7.50 A. Ponchielli: Taniec godzin; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Dla przedszkoli: „Jak siejemy mak?"; 10.00 Znaki czasu; 10.30 A. Vivaldi: Koncert C-dur; 10.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 11.00 XI Festiwal Organowy w Koszalinie; 11.45 Melodie krakowskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Poezja wieków — Beranger; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.00 Wychowanie muzyczne kl. I—II; 13.20 Bułgarskie horo; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.45 Koncerty Bacha; 15.20 Kronika XXI Warszawskiej Jesieni"; 15.30 Studio Plus; 16.10 Antologia sonaty fortepianowej; 16.50 „Na rynku" — komentarz J. Chmielewskiego; 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 „Syrena herbem twym zwodnicza" — fragm. prozy; 17.40 „Wiesia" — rep. lit.; 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.40 Reportaż ekonomiczny; 19.00 L. van Beethoven: Kwartet smyczkowy A-dur.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Wśród polskich polarników; 6.15 Radio — Szkole; 6.30 Gra zespół instrumentalny; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Wychowanie obywatelskie kl. VII; 10.20 Gra U. Mazurek; 10.30 Z radiowej fonoteki; 11.00 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 11.30 R. Vaughan—Williams: „Sir John w zalotach"; 11.55 Gra zespół „Joe Singer Carr"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Historia kl. VII; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Język polski kl. III lic.; 14.10 Język polski dla szkół średnich; 14.25 „To i owo" — mag. lit.; 15.30 Szkic do portretu; 15.40 Moje fascynacje literackie; 16.05 Mendelssohn—Bartholdy: „Cisza morska i szczęśliwa podróż"; 16.50 „Na rynku" — komentarz J. Chmielewskiego; 17.00 Zespół Chicago; 17.15 „Zdrowy las — zdrowie z lasu" — rep. L. Kubickiego; 17.35 „Zamiast oberka" — aud. sł.-muz. J. Papaja (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.25 A song for you; 18.40 Sztuka dyskutowania; 19.00 Szkoła mistrzów; 19.15 Mistrzowie pióra; 19.30 „Wratislavia Cantans 1977"; 21.30 Utwory fortepianowe Czajkowskiego.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.30 i 7.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia
8.40 „Prywatna ugoda" — film fab. prod. NRD
10.00 Dla kl. IV: „Zabytki Warszawy" (kolor)
11.05 Wychowanie techniczne kl. I—III lic.
12.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII
12.45 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia
13.25 TV Technikum Rolnicze
15.25 NURT — Pedagogika
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Zapraszamy na stadiony.
17.00 Dla dzieci: Pora na Telesfora
17.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor)
17.45 „Cienie zanikają w południe" — film fab. prod. radz. (kolor)
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Film TV na świecie: „Ukryty detonator" film fab. prod. jap. (kolor)
21.45 Studio Teatralne: Bogdan Czeszko — „Tron"
22.55 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

14.55 Program dnia
15.00 Pegaz
15.45 Teatr Sensacji: Harry Carmichael — „Czy pan nie rozumie? — to pomyłka"
17.00 Tajemniczy świat przyrody (kolor)
17.40 Paragraf i my
18.10 Co dalej maturzysto
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

WIECZÓR EGIPSKI

20.30 „Cudowny świat" — rep. filmowy
20.50 „Żartowniś" — program rozrywkowy
21.35 „Hap — szep — sut — królowa egipska" — rep. film.
22.05 24 godziny (kolor)
22.15 „Płaszcz" — film telewizyjny.
22.40 „Ozyrys" — rep. film.
23.10 NURT — Nauczanie początkowe (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor)
8.30 — Wesołe starty
9.15 — „Osobiste szczęście" — film fab. 3 odc.
10.25 — „Gospodarze lasów" — film dokumentalny
13.55 — Poezja E. Mieżelajtisa (kolor)
14.25 — „Nierozłączni przyjaciele" — film fab.
15.40 — Moskwa i moskwianie (kolor)
16.10 — Księgarska półka (kolor)
17.15 — Filmy animowane (kolor)
18.45 — Dyskusja na temat projektu Konstytucji ZSRR
19.00 — Nasz życiorys. Rok 1970 (kolor)
20.00 — Program informacyjny „Czas"
20.30 — „Osobiste szczęście" — film fab. 4 odc.
21.40 — Melodie i rytmy zagranicznych estrad (kolor).

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 23.IX.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-31.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

(46)

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

— Czemu tak siedzisz?

Polina rzuca na stół naręcze suchej bielizny. W pokoju pachnie jeziorem, polami.

— Rozmyślam.

— Nie jest jeszcze za późno, Stiepan, żeby oddać bilety.

Steponas ociężale wstaje z krzesła.

— Tylko raki idą do tyłu, ale człowiek... Jak postąpił krok jedną nogą, to musi i drugą.

— A jeśli napotka dół?

— To przeskoczy!

— Kto wie, dokąd tak zawędrujesz...

— Oboje, Polino, nie szukaliśmy łatwego życia, więc też go nie będziemy mieli, to fakt. Czeka nas praca. Słyszysz, Polino, praca! Ty znów pójdziesz do tynkarzy...

— Tu także dosyć jest roboty. Po co gdzieś wyjeżdżać?

— Zobacz, Polino, co znalazłem w gazecie. „Czerkasy. Oddano do użytku kolejny odcinek zakładów żelbetowych".

Polina podbiega do Steponasa, wyrywa mu z rąk gazetę i gorączkowo przebiega wzrokiem duży arkusz.

— Czerkasy... Naprawdę Czerkasy! — wesoło wykrzykuje, czerwieniąc się jak dziewczynka, i wpija się oczyma w krótką notatkę. — Ja chyba znam tam każdego człowieka.

— Budowaliśmy tam pierwsze oddziały fabryczne.

— My... Czerkasy!

Polina nagle przenosi się gdzieś daleko, z pewnością w Czerkasach, w mieście, gdzie uczyła się chodzić i gdzie wzięła do ręki kielnię; w mieście, które jej nie rozpieszczało i od najmłodszych lat nauczyło cenić chleb. W jej mieście, w jej Domu Dziecka, który ją, dziecko wojny, wychował.

— Bo to widzisz, otwiera się gazetę albo gdzieś się usłyszy: Biericzowsk, Nowosybirsk... i zaraz podnosisz głowę — myśmy tam pracowali! Tyle możemy opowiedzieć o tych dalekich miastach i ludziach! I nie tylko opowiedzieć. Kiedy idę ulicą Kołchozową tu, w Buknie, a obok mnie przejeżdżają samochody, wiesz, co mi przychodzi do głowy? Przecież to nasz pot, robotniczy! I coś wzbiera w piersi — chce mi się krzyczeć tu, na drodze, i pierwszym samochodem pomknąć tam, gdzie są olbrzymie fabryki, gdzie są największe w świecie mosty i najpotężniejsze elektrownie wodne. Tam nigdy nie czułem się mały, nędzny, niepotrzebny. Czy to źle, Polino? — Steponas ujmuje ręce żony, ściska je i z jakimś zdziwieniem patrzy w jej poszarzałe oczy. Tyle jej nagadał, co jeszcze nigdy.

Polina powoli, niechętnie powraca z tej podróży, tak długiej a zarazem tak krótkiej.

— To nie jest źle, Polino, żeśmy byli w tylu miejscach.

— To źle.

— Dlaczego? — Steponas chce wiedzieć, przecież taka odpowiedź Poliny, to jeszcze nie odpowiedź. — Więc dlaczego?

— Mówisz to samo, co zawsze, kiedy mamy dokądś jechać.

— Polino...

— Nie mam domu rodzinnego, Stiepan, nie wiem nawet gdzie stał! Chciałam choć w twoim poczuć się we własnym domu! Jechałam tu jak w rodzinne strony. To przecież twój dom.

— Polino... — Steponas patrzy na żonę z poczuciem winy, żałośnie. — My przecież nigdzie nie czuliśmy się obcy, Polino...

— Chciałam mieć rodziców. Twoich rodziców! Ech, jeśli nie ma się prawdziwego... Stiepanie, mój Stiepanie...

Głos Poliny drży. Polina odwraca się, chce włączyć żelazko, stara się wsunąć wtyczkę, ale nie może trafić w gniazdko.

Nie jest jej lekko, myśli Steponas, ale czy mnie jest lekko? „Dlaczego miotasz się po świecie, dlaczego nie możesz usiedzieć na miejscu?" — nieraz pytała go Polina. A co mógł jej odpowiedzieć? Pił z przyjaciółmi piwo i czuł, że w piersi płonie mu ogień i może pod wpływem tego piwa coraz bardziej się rozpala — on nie potrafi jednak inaczej, nie może. Wtedy właśnie śpiewał swoją piosenkę, oczywiście już nie o wsi: „Na południu, zachodzie, północy i wschodzie — wszędzie panem jestem..." „Włóczęga! Wieczny włóczęga!" — złościła się czasami Polina. W Czerkasach pracowała w brygadzie tynkarzy, i Steponas, kiedy wspomniał o małżeństwie, zaraz dodał: „Ale ja, Polino, nie jestem taki jak inni". — „A jaki jesteś?" — „Czuję, że nie taki..." — „Jesteś mój, taki, jaki mi się podobasz". — „Nie, Polino, to nie o to chodzi... Jestem jakiś..." — „Jesteś najpiękniejszy". — „Nie, mnie się wydaje, że jeżeli dłużej posiedzę na jednym miejscu, to zafunduję sobie krowę i pole. W moich żyłach płynie przecież chłopska krew. A ja nie chcę mieć związanych rąk! Mnie wciąż ciągnie to tu, to tam..." — „Ja też jestem taka, Stiepan! — wreszcie zrozumiała Polina, albo może wydało jej się, że zrozumiała. — Mnie także gdzieś ciągnie. Pobiegłabym, choćby pod wiatr..." Wzięli ślub, a po roku przeczytali ogłoszenie przyklejone na płocie: „Werbunek robotników na nowosybirską..." — „Pojedziemy, Polino?" — „Pojedziemy, Stiepan".

Kiedy urodziło się dziecko, Polina powiedziała: byłoby dobrze, gdyby nam dali mieszkanie; sprawilibyśmy sobie meble, wieczorem oglądalibyśmy telewizję; zaczęłoby się inne życie. Coraz częściej mówiła o gniazdku — pora już osiąść gdzieś na stałe, a najlepiej, oczywiście, wrócić na Ukrainę, nad szeroki Dniepr, do Czerkas. Steponas mgliście coś obiecywał, wyśpiewywał swoją piosenkę: „Wszędzie panem jestem...", i tęsknie wsłuchiwał się w łoskot przelatujących nieopodal pociągów. Polina często pytała Steponasa o jego ojczyste strony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84 tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3